

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 136.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 15 czerwca 1928 r.

Rok IV

Pesymizm na pokaz. Poważne obawy o losy „Italji“.

Ostatnie wiadomości radjotelegraficzne gen. Nobile.

„Gdyby obcy obserwator był świadkiem tej debaty budżetowej, doszedłby do wniosku, że sytuacja w Polsce jest rozpaczliwa, a sprawcą jej jest Rząd obecny“ — mówił na onegdajszym posiedzeniu Sejmu p. minister skarbu.

Minister Czechowicz stwierdził smutną prawdę: Z sali sejmowej płynie na kraj fala beznadziejnego pesymizmu. Większość mówców maluje położenie w jaknajczarniejszych kolorach, bije na alarm, na trwogę. Nie widzą ci panowie ani jednego pomyślnego objawu w naszym życiu państwowym, przemierzają skrupulatnie wszystkie i liczne sukcesy, a każde niedomaganie wyolbrzymiają do rozmiarów katastrofy.

Zaiste, trudno dociec, skąd się bierze ten skrajny a niczera nieuzasadniony pesymizm sejmowy. Gdzie jego źródło? Jakie są jego przyczyny?

Rzeczowych przyczyn niema. Obecne położenie Polski nie jest świetne, lecz jest tysiąckroć lepsze niż w latach 1923-cim, 1925-tym i 1926-tym, kiedy to z winy sejmowładztwa i złych rządów Kucharzkich, Grabskich i Zdziechowskich — Polska istotnie staczała się po pochylej równi ku przepaści. Wtedy dzisiejsi pesymiści nie bili na alarm, na trwogę, uważali bowiem, że wszystko w porządku, gdyż oni to rządzą. Dziś są odsunięci od władzy i dlatego widzą wszystko w najczarniejszych kolorach. prosto pragną, żeby było źle, a gdy te pragnienia się nie ziszczą, usiłują wmówić w społeczeństwo, że jest źle.

A jaka jest rzeczywistość? Bezstronni obserwatorzy — jak np. doradca finansowy p. Devey — stwierdzają, że w ciągu dwóch ostatnich lat Polska w dziedzinie gospodarczej poczyniła zadziwiające postępy. Ustabilizowała swą walutę, zrównoważyła budżet, odbudowała w dużej części kredyt i położyła podwaliny pod pomyślny rozwój życia gospodarczego. Do tego dochodzą usprawnienie administracji i liczne a poważne sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej.

Zatem pesymizm lewicowo-prawicowej większości sejmowej jest najzupełniej nieuzasadniony i tendencyjny. A przede wszystkim jest on szkodliwy, gdyż pesymizm (zwłaszcza robiony) zabija energię i paraliżuje wolę do twórczego czynu. A tej energii i woli trzeba ram jaknawiecej. I wiary w przysz-

O sło, 13. 6. (PAT.) Z 255 słów depeszy gen. Nobilego, dzienniki futejsze oceniają sytuację zaogłsterowca. „Italja“ za coraz bardziej krytyczną. Doniesienia meteorologiczne zapowiadają wiatr północno-wschodni, co będzie dalszą komplikacją dla okrętów i samolotów ratunkowych.

Medjolan, 13. 6. (PAT.) Dzienniki donoszą, że grupa gen. Nobile zbliża się coraz bardziej do kraju północno-zachodniego i do wysp przed nią leżących. Grupa zbliża się do wyspy Foya. Nie może jednak do niej dotrzeć, ponieważ otoczona jest morzem wołnem od lodów. W swoich ostatnich do-

niesieniach podaje gen. Nobile, że znajduje się na 80 st. i 38 min. szerokości północnej i 86 st. 59 min. długości wschodniej.

Berlin, 13. 6. „Voss. Ztg.“ donosi z pokładu „Citta di Milano“, że wczoraj wieczorem odebrano tam od gen. Nobile depeszę, liczącą 255 wyrazów.

Nobile donosi, że baterje jego się kończą, wskutek czego musi możliwie się streszczać i dlatego pamięja nazwiska osób, które zostały porwane przez balon.

Depesza zawiera zapotrzebowanie „Italji“ i zawiera wskazówki, w jaki sposób wyprawa ratunkowa mogłaby znaleźć rozbitków.

Obrady Sejmu

Dyskusja i głosowanie nad preliminarzem budżetowym.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) Na dzisiejszym 23 posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do głosowania nad preliminarzem budżetowym, zabrał głos sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski (B. B.), który zwrócił szczególną uwagę na art. 5 ustawy skarbowej, załatwiający czasowo sprawę uposażeń urzędników, specjalnie podkreślając, że wszystkie wnioski dalej idące powinny być odrzucone. Referent wnosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu większości komisji, poczem izba przystąpiła do głosowania.

Po głosowaniu nad poszczególnymi budżetami, p. marszałek udzielił wyjaśnień w sprawie wniosku posła Korneckiego co do art. 5 ustawy skarbowej o podwyższenie o 25% poborów urzędniczych i emerytur. Według oświadczenia p. marszałka wniosek ten nie mógł być głosowany dla tego, że w budżecie nie można zmienić ustawy ubezpieczeniowej.

Wniosek posła Marka, który również przewidywał podwyższenie o 25% uposażeń na 9 miesięcy br. budżetowego został odrzucony. Głosowali za nim: Socjaliści, N.P.E., Ch. D., Niemcy i Z. L. N.

Wniosek posła Marka, ażeby

podwyżka poborów w formie 15% zasiłku odniosła się także do rent inwalidzkich, również został odrzucony. Art. 5 rent ustawy skarbowej ujęto w brzmieniu komisji z dodaniem ustępu, który upowadnia ministra skarbu do otwarcia kredytu 7 milionów zł. na zasiłek dla inwalidów wojennych ze szczególnem uwzględnieniem ciężko uszkodzonych.

Do art. 8 przyjęto wniosek posła Wyrzykowskiego, ażeby marszałkowie Sejmu i Senatu mieli prawo przeniesienia kredytów z paragrafu na paragraf, obejmując wydatki osobne.

W ten sposób Izba załatwiła w II czytaniu preliminarz budżetowy.

Następnie odesłano w I-em czytaniu do komisji reform rolnych projekt noweli do ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników i dzierżawców, a do komisji spraw zagranicznych kilka ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych m. in. w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a Jugosławią.

Następne posiedzenie p. marszałek wyznaczył na piątek 15 bm. o godz. 11 rano. Na porządku dziennym trzecie czytanie preliminarza.

dencyjne krakanie kruków sejmowych. Trud ich daremny, tem nie mniej godny potępienia.

Rzym, 13. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym nawiązana została z okrętem „Citta-Di-Milano“ komunikacja radio-telegraficzna. Tą drogą otrzymano sprawozdanie gen. Nobilego, który podaje, że dn. 27 maja o godz. 10,30 gdy „Italja“ znajdująca się na wysokości 500 metrów usiłowała wspiąć się wyżej, jedna z kabin nagle oderwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód. Znajdujący się w kabinie ocaleli.

W dn. 30 maja komendant Citta i szwed Malgren udali się do przylądka północnego, mając nadzieję przebywać dziennie po 10 km. Inni członkowie załogi pozostali przy sterowcu zaopatrzeni w żywność na przeciąg 3 miesięcy.

W grupie gen. Nobile jest dwóch rannych, jeden z nich jest w okresie rekonwalescencji, drugi zaś rany powyżej kolana, powróci w krótko do zdrowia.

Moskwa, 13. 6. (PAT.) Radjostacja moskiewska donosi, że wiceprzewodniczący „komitetu pomocy dla „Italji““ zakomunikował prasie, że komitet nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi od państw zaproszonych do współdziałania w akcji ratunkowej. Jedynie Norwegja poza Z.S.R.R. postanowiła przyjsć z efektywną pomocą.

Łamacz lodu odpłynie na poszukiwanie sterowca „Italja“ dn. 14-go bm. Na statku tym ma udać się ekspedycja złożona ze 140 ludzi. Łamacz lodu zabierze żywności na 6 miesięcy.

Płatowce polskie wylądowały w Bukareszcie.

Bukareszt, 13. 6. (Pat.) Trzy płatowce polskie, odbywające lot pod wodztwem szefa dep. lotnictwa min. spraw wojskowych, płk. Rayskiego, wylądowały tu pomyślnie o godz. 9,45. Płatowce znajdują się w dobrym stanie.

W rocznicę szarzy pod Rokitną w Krakowie.

Kraków, 13. 6. (PAT.) Z powodu przypadającej rocznicy szarzy pod Rokitną, w dniu dzisiejszym w kościele garnizonowym odbyła się msza żałobna za duszę poległych bohaterów. W nabożeństwie wziął udział p. wicewojewoda Duch, wiceprezydent Schnajden i inni.

Marszałek Senatu z wizytą u ministra czeskosłowackiego.

Warszawa, 14. 6. (PAT.) Dziś o godz. 12-iej w południe p. marszałek Senatu Szymański złożył wizytę czeskosłowackiemu ministrowi pełnomocnemu w Polsce p. Girsie.

Defraudant Kessler ponownie przed sądem.

Katowice, 13. 6. (PAT.) Wczoraj odbyła się przed Izłą karną w Królewskiej Hucie na skutek odwołania prokuratora, ponowna rozprawa przeciwko b. urzędnikowi pocztowemu Kesslerowi, skazanemu poprzednio na 5 lat ciężkiego więzienia za defraudację 1/2 miliona złotych. Kesslerowi podwyższono karę więzienną o trzy miesiące.

Ohydny zbrodniarz.

Wiedeń, 13. 6. (PAT.) Sąd przysięgłych skazał na 19 lat ciężkich robot niejakiego Suchrodę, który w czasie odsiadki kary więziennej ciężko zranił dozorcę więziennego, zabił jego żonę i dwójkę dzieci, a następnie dopuścił się aktu zniewolenia wobec dwóch młodych dziewcząt.

Z posiedzenia Reichstagu.

Berlin, 13. 6. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu ograniczyło się tylko do uroczystej formalności odczytania listy obecnych kandydatów, których przybyło 462. Następne posiedzenie przewodniczący Bock wyznaczył na czwartek godz. 2 popoł., na którym dokonany zostanie wybór prezydium i zatwierdzone będą zgłaszane wnioski w sprawie akcji pomocy dla terenów okupowanych.

Szopki posłów Komunistycznych w Berlinie.

Berlin, 13. 6. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu zdołali się dostać na posiedzenie do sali posłowie komunistyczni, wmieszani w aferę centrali komunistycznej.

Posłowie ci nie stawili się na rozprawę po rozwiązaniu Reichstagu, tak że prokuratura wysłała za nimi listy gończe. Pomimo zarządzeń policji, posłowie ci zdołali się przedostać do Reichstagu. Dzięki temu nie mogli być aresztowani, tembardziej, że z chwilą otwarcia pierwszego posiedzenia Reichstagu znowu zaczęli korzystać z nietykalności.

Lekarz obłąkanych.

364

(Ciąg dalszy.)

— Pilny list od doktora?... Czy nie zaszło tam coś nieprzewidzianego?

— Otworzę zaraz sama.

Panna Baltus wybiegła prędko od Fabrycjusza do swojego mieszkania, zadzwoniła na pannę służącą, zapaliła świecę, zeszła do sieni, wzięła klucz i otworzyła bramę.

— Na pewno Joanna umarła — pomyślał Fabrycjusz — i zawiadamiają o tem Paulę. Przeklęta Magdalena, żeby była później trochę przybyła.

Paula powróciła na górę z listem Grzegorza.

Rozbudzona i na prędko przybrana panna służąca, czekała już na panią.

— Zobacz, czy pan Leclere jeszcze nie śpi — powiedziała panna Baltus do pokojówki — i poprosi, aby tu przyszedł.

Po chwili zjawił się Fabrycjusz.

— Co takiego? — zapytał. — Słyszałem, że dwa razy dzwoniono... Spodziewam się, że nie zaszło nic złego?

— Przyszedł list od pana Vernier — odpowiedziała Paula. — Czekałam na pana, żeby go otworzyć, bo to co zawiera, zapewne pana równie, jak i mnie interesuje.

Rozdarła kopertę i przeczytała: „Kochana panno Paulo! Pan Bóg, gdy chce — czyni cuda. Dał nam te-

Zgodność zapatrywań kierowników polityki polskiej i francuskiej stwierdza minister Zaleski.

Paryż, 13. 6. (Pat.) Zapytany przez korespondenta Pata p. min. Zaleski oświadczył, że odniósł jaknajlepsze wrażenie z rozmów, które przeprowadził w czasie pobytu w Paryżu z kierownikami polityki francuskiej. Roz-

mowy te pozwoliły p. ministrowi stwierdzić całkowitą zgodność zapatrywań kierowników polityki francuskiej z punktem widzenia Polski na różne zagadnienia polityki zagranicznej.

Zebranie konstytucyjne grupy parlamentarnej francusko-polskiej.

Paryż, 13. 6. (PAT.) W związku z formowaniem się grup nowego parlamentu francuskiego, odbyło się z kolei zebranie konstytucyjne grupy parlamentarnej francusko-polskiej, zwołane przez dawniejsze przyzycum grupy. Zebrali się liczni senatorowie i deputowani, wśród których znajdowało się wielu nowowybranych posłów do Izby. Przewodniczył poseł Jan Loquin.

Prezes Locquin oznajmił swoim kolegom o zgłoszeniu swego akcesu do grupy parlamentarnej francusko-polskiej przez istniejącą dotychczas oddzielnie grupę parla-

mentarną przyzycum Polski. Dzięki temu zgłoszeniu nie będzie już na przyszłość w łonie parlamentu dwóch grup, zajmujących się sprawami polskimi, lecz jedna tylko grupa parlamentarna francusko-polska. Prezes podkreślił doniosłość tego połączenia dwóch grup, następnie powiadomił kolegów o misji, z którą przybył do Francji b. minister Thugutt, która ma za zadanie skoordynowanie prac obydwóch grup parlamentarnych polsko-francuskiej w Warszawie i francusko-polskiej w Paryżu, w celu nadania tym pracom większej skuteczności.

Dymisja gabinetu Niemiec.

Berlin, 13. 6. (Pat.) Urzędowy komunikat, wydany w południe donosi, że kanclerz Marx wręczył wczoraj przed południem prezydentowi Rzeszy dymisję całego gabinetu. Prezydent przyjął dymisję, prosząc jednak gabinet, aby do utworzenia nowego rządu pełnił swe funkcje. Następnie prezydent Hindenburg przyjął posła Hermana Müllera i powierzył mu misję utworzenia rządu. Poseł Müller misję tę przyjął.

Berlin, 13. 6. (Pat.) „Vorwärts” i prasa demokratyczna podkreślają, że prezydent Hindenburg, powierzając posłowi Müllerowi misję tworzenia gabinetu, nie postawił mu żadnych warunków, ani też nie ograniczył go żadnymi instrukcjami. Poseł Müller, bezpośrednio od prezydenta udał się

do gmachu Reichstagu, gdzie rozpoczął konferencje z przedstawicielami stronnictw, które ewentualnie mają wziąć udział w przyszłym rządzie. W ciągu południa poseł Müller odbył rozmowę z posłem Guerdem, przewodniczącym frakcji centrowej, posłem Kochem, przewodniczącym frakcji demokratycznej, posłem Scholzem, przewodniczącym niemieckiej frakcji ludowej, i prałatem Leichtem, przewodniczącym bawarskiej partii ludowej.

O godz. 5 popoł. poseł Müller miał odbyć dłuższą konferencje w Reichstagu z delegacją stronnictwa centrowego, upoważnioną przez frakcję centrową do prowadzenia rokowań. W skład tej delegacji wchodzi poseł Guerdard, Stegerwald, Perlytius, Esser i b. kanclerz Wirth.

Niezwykła katastrofa lotnicza.

Lotnicy spadli na dachy domów, ponosząc śmierć na miejscu.

Kopenhaga, 13. 6. (Pat.) Dziś o godz. 11-tej przedpoł. samolot marynarki duńskiej uległ niezwykłemu wypadkowi. Wskutek jakiegoś wstrząśnienia,

lotnik - pilot i dwaj kadeci znajdujący się w samolocie, wypadli z aparatu; samolot zaś spadł o kilkanaście metrów dalej i strząsał się doszczętnie.

Wypadek miał miejsce nad jedną z najbardziej zaludnionych dzielnic Kopenhagi, tak, że lotnicy spadli na dach domów i jeden z nich przebił swym ciężarem dach domu. Wszyscy zginęli na miejscu.

Projekt amnestji przyjęty.

Warszawa, 13. 6. (Pat.) Sejmowa komisja prawnicza zatwierdziła dziś w drugim czytaniu projekt ustawy o amnestji w brzmieniu przedłożonym przez rząd z nieznacznymi naogół poprawkami.

Urzednicy gdańscy przed sądem oskarżeni o nadużycia i oszustwa.

Gdańsk, 13. 6. (PAT.) W dniu 19 bm. rozpocznie się przed sądem tutejszym wielki proces przeciwko kilku urzędnikom gdańskiej administracji celnej, oskarżonych o liczne nadużycia i oszustwa finansowe na szkodę kasy celnej wolnego miasta Gdańska. Zdefraudowana kwota dochodzi do 300 tysięcy złotych.

Samobójstwo oficera.

Gdańsk, 13. 6. (PAT.) W ub. poniedziałek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru major szt. gen. Franciszek Białecki z Torunia, zamieszkały od kilku dni w jednym z tut. hoteli. Mjr. Białecki cierpiał od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy, co przyczyniło się do samobójstwa.

Przebrana w jaskini sopockiej powodem samobójstwa.

Gdańsk, 13. 6. W hot. „Deutscheshaus” popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta 35-letni kupiec z Warszawy nazwiskiem Gruber. Zdaniem policji nazwisko Grubera nie jest autentyczne. — Przy zwłokach znalezione 35 guldenów. Przepuszczają, że samobójstwo popełnione zostało z powodu przegrania wielkiej sumy cudzych pieniędzy w domu gry w Sopotach.

go dowód, zsyłając na panią Delariviere błyski rozumu. Zdaje się sobie przypominać. Wymawia pewne nazwiska, o których już, jak się zdawało, zapomniała zupełnie. Może tej nocy przypomniał sobie wszystko. Może jutro wszystko wypowie. Proszę pani, przybywaj jaknajprędzej. Potrzeba nam pani bardzo. Edma ścisła panią, ja pokornie ścielę się do jej nóżek. Grzegorz Vernier.”

Nie zdołalibyśmy opisać, co się działo z Fabrycjuszem, gdy słuchał czytania tego listu. Pomimo całego panowania nad sobą, trząsł się od stóp do głowy. Wielkie krople potu spływały mu po czole i zdradzały straszne przynębienie.

Panna Baltus, zajęta czytaniem, nie spostrzegła tego naturalnie.

— Blyski rozumu, — wykrzyknęła — pamięć chwilowa. Joanna przypomina sobie. Będzie mówił... Doktor Vernier nie myli się, Pan Bóg cud uczynił. Jadę natychmiast!...

— Jedzie pani! — powtórzył z osłupieniem Fabrycjusz.

— Ma się rozumieć! Czy nie słyszałeś pan, że mnie potrzebują?

— Ale w nocy nie przechodzi żaden pociąg do Paryża.

— To mi nic nie przeszkadza. W cztery godziny dojadę kołmi do Auteuil!

I dodała, zwracając się do panny służącej:

— Obudź natychmiast Józefa i niech bez straty czasu zaprzęga Jacka i Dicka do małego powoziku.

Fabrycjusz miał czas przyjść do siebie.

— Ja ci będę towarzyszył — rzekł, skoro wyszła pokojówka.

— Nie, mój przyjacielu. Niepodobna.

— Dla czego?

Doktor Vernier, zobaczywszy nas razem, domyśliłby się, że cię zatrzymała w willi.

— No i cóż cię to obchodzi?

— Bardzo mnie obchodzi, bo bardzo mi zależy na jego szacunku. Moja nieroztropność wydałaby mu się niezmiernie dziwną, zaczynam bowiem rozumieć żeśmy oboje postąpili wielce nierozważnie!

Wymawiając ostatnie słowa, Paula zarumieniła się i mówiła dalej:

— Nie pojedę przecież sama, stara Magdalena pojedzie ze mną. Ty, mój przyjacielu, prześpij noc tutaj, a rano przybądź do Auteuil. Przybędziesz nieprawda?...

— Ma się rozumieć, że przybędę i aż do chwili zobaczenia się, minuty znowu wydawać mi się będą latami...

— Dziękuję ci, kochany Fabrycjuszu.

— Powóz już zaprzężony, proszę pani — powiedziała, wchodząc, pokojówka.

Panna Baltus włożyła na głowę

mały, czarny kapelusik, zarzuciła na siebie płaszczki kaszmirowy, podała czoło do pocałowania narzeczonemu i wyszła z pokoju, powtarzając:

— Do widzenia, mój drogi, będę cię niecierpliwie oczekiwać.

Siadając do powozu, spojrziała w okno swego pokoju. Zobaczyła w niem Fabrycjusza. Raz jeszcze na znak pożegnania przyłożyła ręce do ust i przesłali sobie pocałunki.

Powóz odjechał. W początku podróży panna Baltus badała Magdalene, ale stara służąca, wierna otrzymanym rozkazom, powtarzała tylko, co było w liście doktora.

Paula przestała pytać, a podczas kiedy powóz toczył się po bruku, powtarzała:

— Joanna sobie przypomina... Joanna będzie mówił!... brat mój zostanie więc pomszczony!

O piątej rano dzielne konie stanęły na ulicy Raffet, przed sztachetami domu zdrowia. Paula wysiadła i prędko przebiegła park. Magdalena pozostała w tyle, bo nadażyć nie mogła.

Grzegorz i doktor Schultz słyszeli, jak zajechał powóz i brama się otworzyła.

— Jest panna Baltus — odezwali się jednocześnie i wyszli obaj na jej spotkanie.

Grzegorz wyglądał bardzo zmęczony, twarz miał posępna, spojrzenie smutne.

Fałszywa moralność a zwiększenie dobrobytu w Kraju

Z dnia

O założenie domów gry w polskich miejscowościach klimatycznych.

Co pewien czas pojawiają się w prasie polskiej glosy, omawiające sprawę otwarcia domu gry w Gdyni. Nawet poważne pisma wypowiedziały się za tym projektem. Nas jednakże ich argumenty nie przekonały i nadal należymy do przeciwników zakładania w Gdyni jaskini gry. Pomimo to zamieszczamy artykuł, nadesłany nam przez jednego z dziennikarzy, jako artykuł informacyjno-dyskusyjny. —

Red.

Z chwila, kiedy rozpoczął się już sezon wyjazdów letnich do Gdyni, Orłowa, na Hel, a w dużej części i do Sopot, ze względu na istniejące tam kasyno gry, aktualną się staje znowu sprawa wybudowania podobnego kasyna i na obszarze państwa polskiego.

Ponieważ sprawa ta ma wielu przeciwników, powołujących się względami etycznymi, warto zastanowić się, czy założenie domu gry w Polsce jest rzeczywiście rzeczą niemoralną.

Rzecz jasna, że każdy musi zgodzić się na to, że wszelkie gry hazardowe należą do najbardziej szkodliwych namiętności, tak samo zresztą jak i tytuń i wódka, — przynosząca — nawiasem mówiąc — olbrzymie korzyści skarbowi naszego państwa. Ponieważ jednak jest niemożliwym wykorzenie u ludzi szkodliwy nałóg hazardu, trzeba więc pogodzić się z koniecznością z jego istnieniem, a nawet skierować go na właściwe tory z korzyścią dla państwa i jego obywateli.

Żle zaś pojęta moralność w tym kierunku, nie pozwalająca na otwarcie u nas kasyna gry, staje się jedynie przyczyną ucieczki olbrzymich ilości pieniędzy z kraju i powoduje demoralizację obywateli, zmuszonych uprawiać hazard w tajnych jaskiniach gry, przez państwo z konieczności tolerowanych.

Weźmy na przykład takie Sopoty, wzbogacające siebie i pobliski Gdańsk kieszenią obywateli polskich. Zwłaszcza w letnim sezonie przewija się tam tysiące osób z Polski, zarazonych gorączką gry.

A przecież pewna część naszych obywateli wyjeżdża corocznie zagranicę, a ponieważ niema dziś ograniczenia na wywóz pieniędzy (z wyjątkiem Sopot), Bóg raczy wiedzieć, ile milionów obywateli nasi zostawiają bądź to w Monte Carlo, bądź w Nicei, lub w Biarritz.

Rzecz by się zmieniła zupełnie, gdyby państwo wzgl. dane samorządy pozwoliły na otwarcie jednego lub więcej domów gry w różnych miejscowościach klimatycznych Polski, przypuścimy w Gdyni, Zakopanem i Krynicy.

Przedewszystkiem kasyna gry dałyby olbrzymie dochody, zarówno danej gminie, jak i państwu. Pieniądze, wywożone dziś do Sopot i zagranicę, zostałyby w kraju, wzmacniając nasz skromny obieg pieniężny. W miejscowościach, gdzieby istniały domy gry, można by przeprowadzić wspaniałe inwestycje, pobudować wspaniałe kasyna i hotele, piękne wille, śliczne aleje i parki, a nawet zasilić funduszami szkoły, szpitale i inne instytucje dobroczynne. Jednym słowem można by miejscowości te, częstokroć w stanie zaopuszczenia będące, postawić na prawdziwie europejskiej wyżynie.

Rozwój danych miejscowości

byłby zapewniony. Kasyno gry byłoby tym magnesem, przyciągającym tysiące gości z różnych stron Polski, a nawet pobliskiej zagranicy. Olbrzymi ruch gości z porządnie wypchany portfelami dałby egzystencję tysiącom hotelarzy, kelnerów, kupców, rzemieślników i wszelkiego rodzaju pracowników. Ogólnie wiadomo przecież, że dobrobyt kraju nie jest niczem innym, tylko dobrobytem poszczególnych jednostek.

Jest tedy obowiązkiem każdego państwa, porzucić swą fałszywą moralność, która zresztą zupełnie nie istnieje, gdy chodzi o wódkę i tytuń — wszystkie dodatnie strony wzięć rzeczowo pod uwagę, a wykaże się napewno, że suma korzystnych pozycji zaami zupełnie

strony ujemne.

Kilka miesięcy temu pewne konsorcjum warszawskie, składające się z Polaków, mając poparcie Rady Miejskiej w Gdyni, wniosło do ministra spraw wewnętrznych prośbę o zezwolenie na urządzenie w Gdyni kasyna gry, wzorowanego na tego rodzaju instytucjach zagranicznych.

Ponieważ jakoś nic nie slychac o tem, czy prośba owa została korzystnie załatwiona, ministerstwu spraw wewnętrznych przypomnęć można, że o ile gra hazardowa jest niemoralna, o tyle bardziej jeszcze niemoralną rzeczą i szkodliwą dla kraju jest trwonienie polskiego pieniądza przez nieuleczalnych graczy zagranicą.

Zast.

Z dziedziny niezbadanych tajemnic. Czy istnieje wędrówka dusz.

Dziecko, które przypomniało sobie, iż już raz było na świecie.

Z Kalkuty dochodzi wiadomość, że siedmioletnia córka pewnego bramina, bez pograżenia w stan hipnotyczny przypomina sobie, iż żyła już raz na świecie. Dziewczynka ta mieszka w miejscowości Szadinar i jest córką bramina Ganga Wiszun. Nazywa się Ramholl. Gdy dziewczynka miała lat 4, opowiadała swym rodzicom, że już raz żyła na świecie i że mieszkała wówczas w wiosce Maglabad pod nazwiskiem Sitaranu. Rodzice nie zwracali początkowo uwagi na opowieść córeczki, kiedy jednak miała Ramholl coraz częściej nalegała na rodziców, by ją zawieźli do Maglabad, aby mogła odwiedzić tam swych synów dawniejszego życia i kiedy wreszcie odmówiła przyjmowania wszelkich pokarmów, zdecydował się Ganga Wiszun na zawiezenie jej do Maglabadu. Gdy przybyli na miejsce, udała się dziewczynka wprost do pewnego domu i serdecznie powitała wychodzącego właśnie z domu 28-letniego mło-

dzieńca, nazywając go swym synem. Kiedy mężczyzna ów na to wynurzenie śmiać się rozpoczął, przypomniła mu dziewczynka śmiertelną chorobę matki i opisała mu dokładnie ostatnie jej godziny. Wiadomość o tem rozeszła się lotem błyskawicy po wiosce i wnet setki ludzi zgromadziły się przed domem, podziwiając dziewczynkę jak jaką świętą. Malenka Ramholl musiała również opowiedzieć wiele innych rzeczy ze swego dawniejszego życia, co mieszkańcy Maglabadu uznali jako zgodne z rzeczywistością.

Zwolennicy wiary w wędrówkę duszy uważają to za niezbitą dowód wędrówki dusz i twierdzą, że każdy człowiek żył już po tysiąckroć razy na tym świecie i po tysiąckroć razy umierał. Jak sobie wyznawcy wiary w wędrówkę dusz sprawę tę tłumaczą, wyjaśnimy w następnym artykule.

Framys.

Więści z czerwonego „raju“.

Przekonał się o szkodliwości komunizmu. — Wysiedlenia obywateli ziemskich. — Stalin żąda upokorzenia opozycjonistów. — Na służbę do sowieków.

Z Moskwy donoszą, że niespodziewane samobójstwo komisarza rolnictwa rządu gruzińskiego, Aleksego Gegeczkori, wywołuje rozmaite komentarze i przypuszczenia. Podczas, gdy oficjalne koła sowieckie podają jako przyczynę samobójstwa nieuleczalną chorobę, w moskiewskiej kolonii gruzińskiej krąży inne wersje. Gegeczkori brał swego czasu czynny udział w wojnie sowiecko-gruzińskiej i był jednym z najwybitniejszych organizatorów armii oddziałów czerwonych, które okupowały Gruzję. Samobójca miał zostawić list, w którym zaznacza, że odbiera sobie życie, ponieważ przekonał się o szkodliwości ustroju komunistycznego.

„Izwestja“ podają ze Smoleńska, iż specjalna komisja komunistyczna wysiedliła z powiatu smoleńskiego 72 byłych obywateli ziemskich, którzy zachowali dotychczas część swych byłych mająt-

ków na podstawie dobrowolnej umowy z okoliczną ludnością włościańską. Władze gubernjalne zażądały wszystkie decyzje o wysiedleniu z wyjątkiem jednej, dotyczącej 70-letniej byłej obywatelki ziemskiej Ganinej, spokrewnionej z największym poetą rosyjskim, Aleksandrem Puszkimem.

W „Prawdzie“ ukazał się komunikat C. K. K. sowieckiej partji komunistycznej, podpisany przez jej sekretarza Jarosławskiego. Z komunikatu tego wynika, iż centralna komisja kontrolująca partji odmówiła rozpatrzenia prośby wykluczonych z partji i zesłanych na Syberję przywódców opozycji Safarona, Wadina, Tarchanowa, Naumowa, Babiczewa, Wujowisa i Budzińskiej, uznając, iż treść tej prośby nie odpowiada wymaganiom, postawionym opozycji przez ostatni zjazd partji w Moskwie.

Ogłoszenie tego komunikatu

„Polnische Wirtschaft“ — tem blażeńskim mianem ochrzecili Niemcy każdy nasz wypadek, każdą naszą słabość, każde nasze nieszczęście. „Polnische Wirtschaft“ oznaczało niemoc, nieudolność, bałagan, chuligaństwo, wszelkiego rodzaju świństwo oraz obłądną gerylasówkę myśli i czynu.

Oznaczało — krzywdząco, fałszywie, niesprawiedliwie! Było zawsze i wszędzie tylko czczym frazesem, który Niemcy włoczyli ze sobą jawnie i wyraźnie, równocześnie pokrywając nim — własne kalectwo.

Tak było dawniej, przed wojną. Dziś, po „cudzie nad Marną“, po zdeptaniu w proch krzyżackiej pychy — gołosłowne „Polnische Wirtschaft“ zmieniło się na istotne, prawdziwe „Deutsche Wirtschaft“.

Spójrzmy w gazety. Niema dnia, w którym nie można by przeczytać o nowych, coraz bardziej wstrząsających tragediach w Niemczech. Katastrofy kolejowe, samochodowe i samolotowe są tam na porządku dziennym; ostatniego rzędu zbrodnie i napady bandyckie szerzą się z gwałtowną szybkością; kradzieże, nadużycia, podpalenia, ludożerstwo (!), wszelkiego rodzaju zbroczenia płciowe — wypełniają najgłośniejszą treść życia dzisiejszych Niemiec. Człowieka ucziwego, porządnego i przy zdrowych zmysłach — nie znajdzie się w Niemczech ani nawet z latarnią w białym dzień.

I niewiadomo — czy to kara Boża, czy też prawdziwe odzwierciedlenie „kultury“ i „cywilizacji“ niemieckiej.

U nas też jest źle. Ale do takiego rozkładu moralnego, w jakim obecnie znajdują się Niemcy — to Polsce jeszcze bardzo, a bardzo daleko.

— kozik —

świadczy o tem, iż poczyniona przez opozycję próba kompromisowego załatwienia zatargu pomiędzy opozycją a Stalinem zawiodła. Stalin żąda nadal bezwzględnej podporządkowania się opozycji swym postulatami politycznym.

Wbrew swemu dawnemu przekonaniu dziennikarskich na emigracji wielką sensację wywołała sprawa znanego publicysty i literata rosyjskiego, p. W. Krymowa, b. współpracownika monarchistycznego pisma „Nowoje Wremja“ w Petersburgu.

Wbrew swym dawnym przekonaniom politycznym p. Krymow, który zamieszkuje obecnie w Berlinie, nawiązał ścisły kontakt z sowiecką misją handlową w Berlinie i odgrywa czynną rolę w nawiązaniu stosunków pomiędzy tą misją a niemieckim światem przemysłowym. Zdemaskowanie tej roli p. Krymowa przez berlińskie rosyjskie pismo „Rul“ spowodowało wykluczenie go ze wszystkich organizacji emigracji rosyjskiej.

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański“

Życie gospodarcze

Rezolucja IV Zjazdu Mistrzów Piekarskich R. P.

(Dokończenie.)

IV. Rezolucja w sprawie stosowania kar.

Zważywszy, iż:

1. wyznaczanie kary na właścicieli piekarni i unieruchomienie tych piekarni w drodze administracyjnej za wykroczenia przeciwko rozporządzeniu Min. Zdr. Publ. z dnia 23. 3. 1921 r. jest sprzeczne z art. 11 tegoż rozporządzenia;

2. na podstawie powołanego artykułu rozporządzenia Min. Zdr. Publ. z dnia 16. 3. 1921 r. wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu jest karalne li tylko na podstawie ogólnych przepisów karnych.

IV ogólnopolski zjazd mistrzów piekarzy R. P. uchwala zwrócić się do Min. Spr. Wewn. z prośbą o pouczenie podwładnych temuż ministerstwu organów, że wszelkie sprawy, związane z wykroczeniem przeciwko wyżej podanemu rozporządzeniu, kierowane być winny na drogę sądową, bez stosowania środków zapobiegawczych rozporządzeniem powyższym nieprzewidzianych.

V. Rezolucja w sprawie kalkulacji. Wobec tego, iż na skutek stosowania dotychczasowych zasad kalkulacji cen pieczywa, cały szereg piekarzy pracuje z deficytem.

IV ogólnopolski zjazd mistrzów piekarzy R. P. uchwala zwrócić się pomownie do pana ministra Spr. Wewnętrznych z prośbą o ustalenie zasad kalkulacji w prozumieniu z naczelną organizacją piekarską.

VI. Rezolucja w sprawach podatkowych.

IV ogólnopolski zjazd mistrzów piekarzy R. P. w Warszawie stwierdza, że:

1. podatek przemysłowy, pobierany od artykułów pierwszej potrzeby, wpływa na wzrost drożyzny i rujnuje drobne warsztaty przemysłowe, pozabawiając je kapitału obrotowego;

2. podatek przemysłowy hamuje rozwój krajowego przemysłu, rzemiosła i handlu, uniemożliwiając mu konkurencję z przemysłem zagranicznym;

3. przemysł piekarski oparty jest na kalkulacji ustalonej przez władze administracyjne;

4. ponieważ obroty handlowe są dowolnie wyznaczone przez władze skarbowe, podatek ten przy niskich zyskach otrzymany w piekarstwie, jest odpłatny z substancji majątkowej, co uniemożliwia piekarzom racjonalne prowadzenie tych warsztatów pracy, jest przyczyną licznych bankructw, a tembardziej wprowadzanie żądane przez władze inwestycje kosztowne i ulepszenia.

Wobec powyższego IV ogólnopolski zjazd mistrzów piekarzy R. P. zwraca się do czynników miarodajnych z prośbą o zniesienie podatku obrotowego i zastąpienie go jedynie sprawiedliwym podatkiem dochodowym.

IV ogólnopolski zjazd mistrzów piekarzy R. P. wita z zadowoleniem oświadczenie pana ministra skarbu, na komisji budżetowej w sprawie tymczasowego zmniejszenia wysokości podatku obrotowego i wyraża nadzieję, że rząd obecny, który stoi na straży sprawiedliwości społecznej, wytrwa na swym stanowisku i przeprowadzi sprawiedliwie rozłożenie ciężarów podatkowych na wszystkie warstwy ludności Rzeczypospolitej Polskiej.

Podziękowanie senatorom i posłom Zjednoczenia Stanu Średniego.

Zebrań na IV ogólnopolskim zjeździe mistrzów piekarzy R. P. wyrażają podziękowanie senatorom i posłom Zjednoczenia Stanu Średniego, wchodzącym w skład Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem za do-

tychczasową opiekę nad sprawami rzemieślniczymi i proszą o dalszą obronę zagrożonych interesów miejskich warstw średnich.

Zebrani wzywają całe rzemiosło, a przede wszystkim piekarzy do zrzeczenia się w szeregach Zjednoczenia Stanu Średniego celem konsolidacji mieszczaństwa polskiego.

Rzemiosło a reforma podatku przemysłowego.

(Dokończenie.)

Kwestja klasyfikacji przedsiębiorstw w związku z powyższem, musi być należycie określona, ażeby usunąć wątpliwości, wymagające interpretacji. Dotychczasowa praktyka wykazała, że „wyjaśnienia“ nie wypadły nigdy na korzyść płatnika.

Według informacji podkomisja skarbowa w sejmie, rozpatrzyła już powyższą sprawę i zaprojektowała ażeby podatek przemysłowy płacono na podstawie przeciętnych norm, które ustali specjalna komisja dla poszczególnych galezi po zaciągnięciu opinii fachowców.

Niewiadomo jak sprawy wyglądać będą ostatecznie, gdyż projekt podkomisji skarbowej ma jeszcze długą drogę przed sobą. Rzemiosło jednakże przy obecnej reformie podatkowej wysuwa tylko dwa główne postulaty. Uwzględnienie tychże — to przeprowadzenie reformy po myśli naszej. Postulatami temi są:

1. ochrona pracy fizycznej;
- 2) podniesienie kultury wytwórczej.

Unormowanie świadczeń na rzecz skarbu tytułem podatku przemysłowego, to tak ważna kwestja, że należyte jej uregulowanie pociągnie niewątpliwie za sobą efekt moralny i materialny. Materialny, jeżeli podatek przemysłowy płać się będzie tylko w jednej formie i w kwocie zgóry na rok określonej — moralny zaś, jeżeli płatnicy nie będą mieli powodu do reklamacyj, do skarg i słusznego narzekania. W pierwszym wypadku mogłyby być wpływy nawet mniejsze, uproszczona manipulacja bowiem spowoduje oszczędność w administracji. W drugim zaś wypadku, czas stracony na zabiegi i formalności użytkowany może być bardziej produktywnie.

Te dwa postulaty rzemieślnicze przy obecnej reformie podatku przemysłowego powinny znaleźć uwzględnienie. Jeżeli postulat pierwszy tj. ochrona pracy fizycznej, zostanie uwzględniony, to temsamem naprawi się krzywdę wyrządzoną rzemiosłu przez opodatkowanie go narówni z wielkim prze-

VII. Rezolucja w sprawie prasy.

IV ogólnopolski zjazd mistrzów piekarzy R. P. wzywa wszystkich kolegów do popierania pracy, rozpatrującej obiektywnie zjawiska życia gospodarczego, a przede wszystkim czasopisma, broniące interesów Stanu Średniego, jak „Gazeta Poranna 2 grosze“, „Hasło Łódzkie“, „Goniec Nadwiślański“, a do obowiązkowego prenumerowania tygodnika zawodowego „Mistrz Piekarski“.

Po uchwaleniu i uzgodnieniu rezolucyj, przewodniczący podziękował zebranym delegatom za tak liczne przybycie na zjazd i za wytrwałość w obradach, poczem obrady, trwające do godz. 8½ wieczorem — zamknięto okrzykiem: „Cześć piekarstwu polskiemu“.

obrona interesów gospodarczych mieszczaństwa polskiego.

2. Jaknajspieszniejsza reorganizacja podatku przemysłowego, jako najdotkliwszego dla kupiectwa, jest nakazem chwili.

3. Prócz reorganizacji podatku przemysłowego zjazd postanawia domagać się również komasacji wszystkich podatków państwowych oraz komasacji świadczeń społecznych.

4. Zjazd kupiectwa Ziemi Kaliskiej, obradujący w Kaliszu dnia 10 czerwca 1928 r., postanawia utworzyć jednolitą organizację Stanu Średniego jako oddział Zjednoczenia Stanu Średniego w Kaliszu, w którym winny zjednoczyć się wszystkie organizacje gospodarcze na terenie Ziemi Kaliskiej.

Przy końcu zjazd uchwalił wysłać depeşe holdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

W końcu obrad zjazd wyraził podziękowanie pos. E. Idzikowskiemu za przybycie na zjazd i za jego dotychczasową działalność dla poprawy bytu kupiectwa polskiego.

Produkcja węgla na G. Śląsku.

Katowice, (Pat.) Według przewidywanych obliczeń wydobycie węgla na Górnym Śląsku w miesiącu maju wynosiło 2 275 000 tonn, czyli w porównaniu z kwietniem w cyfrach bezwzględnych podniosło się o 56 000 tonn. Biorąc jednak pod uwagę ilość dni roboczych, która w maju wynosiła 24 i była o 1 większą niż w kwietniu, to natężenie produkcji osłabło, gdyż na jeden dzień roboczy wynosiło w kwietniu 96 518 tonn, a w maju 94 tys. 816 tonn.

Ogólny zbyt węgla górnośląskiego w maju wyniósł 2 100 tys. tonn, czyli zaledwie o 10 tys. więcej niż w kwietniu. W ogólnym zbycie węgla w maju nastąpiły jednak poważne przesunięcia na korzyść eksportu przy równoczesnym zmniejszeniu się zbytu w kraju. Eksport bowiem wyniósł w maju 910 tys. tonn, gdy w kwietniu 822 999, a więc zwiększył się o 83 tys., podczas gdy zbyt w kraju spadł z 1 267 tys. w kwietniu na 1 90 tys. w maju, to jest o 77 tys. tonn. Eksport tedy pokrył z nadwyżką ubytek węgla w kraju. Zwiększenie się eksportu nastąpiło wskutek silnie forsowanego wywozu węgla, szczególnie na rynki północne nadbałtyckie, dokąd przemysł węglowy w ub. m. na podstawie przetargu otrzymał większe zamówienia. Dzięki temu poziom produkcji nie uległ silniejszemu wahanom i stan zatrudnienia pozostał bez zmiany.

Wielki zjazd kupiectwa Ziemi Kaliskiej.

Dnia 10 czerwca rb. odbył się w Kaliszu, w lokalu Resursy Rzemieślniczej, zjazd kupiectwa polskiego Ziemi Kaliskiej, na który zjechało się przeszło 500 reprezentantów kupiectwa.

Na zjazd przybył z Warszawy sekretarz generalny Rady Zjednoczenia Stanu Średniego, poseł Edward Idzikowski, który wygłosił referat p. t. „Zagadnienia podatkowe dla kupiectwa oraz konieczność konsolidacji mieszczaństwa polskiego“.

Po referacie posła Idzikowskiego wywiązała się ożywiona dysku-

sja, w której ustalono, że kupiectwo jest pozbawione kapitału obrotowego i nie jest w możności pokryć uskuteczonych wymiarów podatku niezależnie od tego, czy są one sprawiedliwe czy nadmierne.

Prócz tego zjazd powziął cały szereg rezolucyj odnośnie do obecnej sytuacji gospodarczej Stanu Średniego, jak np.:

1. Dotychczasowe wpływy partyjnictwa uniemożliwiały konsolidację mieszczaństwa w celu stworzenia jednolitego frontu całego Stanu Średniego, którego największym dążeniem musi być solidarna

Zniżka dla PP. Wojskowych.

Administracja „Gonia Nadwiślańskiego“ udziela PP. Wojskowym — prenumeratom „Gonia“, zniżki 25 proc. Z przyczyn natury technicznej zniżkę tę otrzymać mogą jedynie ci Pp. Wojskowi, którzy zaprenumerują „Gonia“ w naszej ekspedycji przy ul. Mickiewicza 8 lub w ekspozyturze w Toruniu, św. Ducha 13.

Administracja.

Wychowanie fizyczne :-: Sport.

Zawody szosowe o tytuł mistrza Województwa Pomorskiego.

Związek Polskich Tow. Kolarskich w Warszawie komunikatem Nr. 8 z grudnia 1928 r. powierzył Sekcji Kolarskiej Tow. Sportowego „Olympja“ w Grudziądzu zorganizowanie zawodów szosowych o tytuł mistrza Województwa Pomorskiego na przestrzeni 100 km. Regulamin zawodów szosowych o tytuł Mistrza Województwa Pomorskiego na przestrzeni 100 km.

- 1) Bieg dostępny jest dla członków Towarzystw i Sekcyj Kolarskich, mających swe siedziby w województwie.
- 2) Do zawodów mogą być dopuszczeni ci zawodnicy, którzy posiadają legitymacje Z. P. T. K. na rok bieżący.
- 3) Zawody odbędą się w dniu 24 czerwca, stosownie do zarządzenia Z. P. T. K.
- 4) Start biegu odbędzie się pojedynczo w odstępach 2-minut.
- 5) Nagrody: żetony pamiątkowe od Sekcji Kolarskiej Tow. Sport. „Olympja“ oraz od Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich 3 żetony srebrne i dyplom dla Mistrza.

Niezależnie od nagród wyżej wymienionych, Z. P. T. K. przeznacza żeton złoty dla tego zawodnika, który dystans 100 km przejedzie w czasie krótszym niż zwycięzcy innych Mistrzostw Wojewódzkich w rb.

- 6) Norma czasu dla zdobycia tytułu Mistrza nie obowiązuje.
- 7) W biegu o Mistrzostwo Województwa obowiązują przepisy ogólne Z. P. T. K.

Komunikatem Nr. 8 z dnia 4-go czerwca br. Związek Polski Tow. Kolarskich w Warszawie zwałnia Sekcję Kol. Tow. Sport. „Olympja“, jako organizatora zawodów o Mistrzostwo Województwa od specjalnych zawiadomień i wysyłania regulaminów. Zainteresowani zechcą się odnieść do Zarządu Sekcji Kol. Tow. Sport. „Olympja“ w czasie przewidzianym w przepisach ogólnych.

W dniu zawodów o Mistrzostwo drogowé Województwa nie mogą odbywać żadne zawody kolarskie na terenie województwa pomorskiego.

Wścigi konne z totalizatorem w Bydgoszczy na torze wścigowym w Małych Kapuściskach.

Letni sezon wścigów konnych w Bydgoszczy rozpocznie się w dniu 29 czerwca i trwać będzie do 29 lipca, ogółem 10 dni wścigowych.

Daty wścigów konnych są następujące: 29 czerwca, 1, 5, 8, 12, 15, 19, 22, 26 i 29 lipca rb.

W każdym dniu przewidzianych jest po siedem gonitw, w tem płaskie dla samych 2 latków a potem dla starszych koni z płotami lub z przeszkodami. Oprócz tego odbędą się gonitwa włościańska i gonitwa loteryjna.

W Bydgoszczy, gdzie tor wścigowy urządzony jest według nowoczesnych wymogów, zgromadzi się znaczna liczba stajen wścigowych, jak widać już z dotychczas nadesłanych meldunków, to też zainteresowanie obecnie wścigami, tak, że strony właścicieli stajen wścigowych, jak i publiczności, jest bardzo duże.

Dotychczas zgłosili udział: baron L. J. Kronenberg 8 koni, radca K.

Zychliński 6 koni, Ign. hr. Mielżyński i Dembiński 4 konie, 19 p. ulanów koni, baron Maltzta 3 konie, Janusz Stokowski 4 konie, Z. hr. Wielopolski i Dembiński 4 konie, 19 p. ulanów 9 koni, pulk. Karatjew 5 koni, nie licząc pomniejszych stajni oraz dalsze zgłoszenia, które wpłyną do wścigów.

W dniu 8 lipca będzie poświęcenie toru, zaszczyt swą obecnością p. Fryderyk Jurjewicz, dyrektor departamentu chowu koni w Min. Roln.

Wszelkie szczegóły, dotyczące sezonu w Bydgoszczy podawać będziemy stale do wiadomości.

Duży udział koni i ciekawy program przyczynia się niewątpliwie do tego, że na wścigi konne w Bydgoszczy przybędzie dużo publiczności i tem samem poprze tak szlachetny sport konny i dążenia Wielkopolskiego Towarzystwa Wścigów Konnych nad udoskonaleniem hodowli koni w Polsce.

Olympia zwycięża w turnieju tenisowym.

Jak już pisaliśmy w numerze na wtorek, odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie i otwarcie nowych kortów tenisowych młodej sekcji tenisowej Olympja, a potem turniej, w którym zwyciężyła Olympja, wygrywając 7 spotkań, na drugim miejscu Kościerzyna 3 spotkania, Oficerska Szkoła Kawalerji 1, Sokół 0.

Poszczególne wyniki są następujące: W grze pojedynczej panów: Lubieński (Of. Szk. Kaw.) — Wiewkowski (Sokół) 5:7, 8:6, 6:3; Rzewuski (Of. Szk. Kaw.) — Barński (Olympja) 0:6, 5:7; Rynk (Kościerzyna) — Michalak (Olympja) 4:6, 3:6; Lubieński — Dekowski (Olympja) 2:6, 2:6; Landowski (Kościerzyna) — Kirstein (Olympja) 3:6, 6:3, 8:6; Jazdzewski (Sokół) — Dekowski (Olympja) 9:6, 3:6; Landowski — Barński 6:3 i 8:3.

W grze podwójnej: Tarnowski, Lubieński (Szk. Of.) — Morowski, Michalak (Olympja) 4:6, 0:6; Rynk Landowski (Kościerzyna) — Kirstein Hajec (Olympja) 6:0, 6:1; Rynk, Landowski — Morowski, Michalak 6:1, 4:6, 3:6.

W grze pojedynczej pań: Doostatnia (Sokół) uległa Kulezykównie (Olympja) 6:3, 5:7, 3:6 oraz Brendłowa (Sokół) — Wilczewska (Olympja) 6:0, 1:6, 0:6.

Nieukończone zostały finały: Landowski (Kościerzyna), Dekowski (Olympja) i Wilczewska (Olympja) — Kulezykówna (Olympja) z powodu ulewnego deszczu.

Wścigi, Konkursy i targi końskie w Grudziądzu.

Dziś: Popołudniu wścigi konne i gonitwy włościańskie. Początek o godz. 4-ej popoł. na torze wy-

ścigowym Pom. Tow. Hodowli Koni przy szosie Radzyńskiej.

W południe, o godz. 2-ej, w hotelu „Królewski Dwór“ walne zebranie Pomorskiego Stowarzyszenia Hodowców Konia Zimnokrwistego. Goście mile widziani.

Święto sportowe młodzieży szkół średnich.

Szkoły średnie Grudziądza urządzają w dniu 19 czerwca Święto Sportowe Młodzieży Szkół Średnich celem wykazania zdobytego rozwoju fizycznego, ponieważ rozwój fizyczny młodzieży jest jednym z czynników, zabezpieczających nasz byt niepodległy.

Akcją tą zainteresowało się obywatelstwo i wyłoniło komitet, który zajmuje się urządzeniem święta. Święto odbędzie się na boisku miejskim (Plac powystawowy), a na program złożą się: uroczyste nabożeństwo o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym, skąd wyruszą uczestnicy na stadion. Na stadionie rozegra młodzież zawody lekko-atletyczne i gry sportowe w czasie od godz. 10.45 do 13-tej a popołudniu od godz. 16-tej do 18-tej, poczem nastąpi rozdanie nagród i upominków dla młodzieży.

Sokolnia w Grudziądzu.

Komitet budowy Sokolni w Grudziądzu zwołuje na poniedziałek, dnia 18 bm. zebranie inauguracyjne celem założenia „Spółdzielni budowlanej“.

Zebranie odbyć się ma w lokalu p. Kellasa o godz. 20-ej, na co zwraca się uwagę sympatykom idei sokolej.

Nie wątpimy, że myśl ta w czyn się wprowadzi, bo Sokolnia jest bezwzględnie potrzebna. Brak nam sali ćwiczeń, brak nam większej sali reprezentacyjnej w śródmieściu, a to dla nam niewątpliwie Sokolnia.

W.K.S. Gryf (Toruń)—Olympia

W niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 17-ej spotkają się powyższe drużyny na boisku T. S. Olympja, celem rozegrania ostatniego meczu o mistrzostwo Pomorza. Wojskowi jak i Olympja wystąpią w najsilniejszych składach, wobec czego zawody zapowiadają się nader ciekawie.

S.M.P. Grudziądz—S.M.P. Gruta 3:3 (0:2).

Powyższe zawody odbyły się dn. 10 bm. na boisku S.M.P. w Grucie. Gra rozpoczyna S.M.P. Grudziądz z wiatrem i udaje mu się ostre tempo; wazymne błyskawiczne ataki likwidują pewnie obrońcy obu drużyn. Po 20-minutowej grze zdobywa pierwszą bramkę Gruta. Krótko przed końcem pierwszej połowy umieszcza Gruta poraz drugi w bramce S.M.P. Grudziądz. Przy stanie 2:0 dla Gruty, następuje przerwa.

Po przerwie gra S.M.P. Grudziądz dochodzi coraz więcej do głosu i lekko przeważa. Atak bierze inicjatywę i zdobywa przez Golińskiego dwie bramki. Po chwili zdobywa Grudziądz trzecią bramkę przez Somorowskiego. Pod koniec gry Gruta zdobywa jeszcze jedną bramkę i ustala wynik 3:3.

Skład drużyny S.M.P. Grudziądz był następujący: Kietzmann I, Piatkowski, Goliński, Somorowski, Zioltowski, Busz, Block, Lewandowski, Simonkowski, Górny, Kietzmann II.

S. M. P. Grudziądz
Kier. Oddz. piłki nożn. (—) Busz.

Komunikaty T. G. Sokół

Baczność Sokół konny!

Cwiczenia oddziału konnego odbywać się będą w każdy poniedziałek, wtorek i czwartek o godz. 6 popoł. w koszarach Obozu Szkoln. Kawalerji,

na które każdy druh powinien obowiązkowo się stawić. Zarząd.

Baczność Sokół żeński!

Ze względu, iż nasze gniazdo bierze udział w uroczystości 20-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa Człoteln dla kobiet, wzywa się wszystkie drużyny, by w niedzielę, dnia 17 bm. stawiły się o godz. 7.30 (rano) na dziedzińcu gimn. matem. przyrodn. przy ul. Sienkiewicza.

Z uwagi zaś, iż po zakończeniu pochodu, ma nastąpić fotograficzne zdjęcie członkiń naszego gniazda, — przeto uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Czołem!

Komunikaty T. S. Olympja

Lokalne zawody bokserkie

odbędą się staraniem Tow. Sport. Olympja, w niedzielę, dnia 24-go bm. o godz. 5-ej popoł. na boisku własnym przy ul. Wiktorjnsza (obok lotniska). W zawodach udział biorą eksmistrz Górnośląska Wystrach, mistrzowie Pomorza Ostrowski, Wróblewski Pauder, Witkowski, Liék i szereg innych doskonałych pięściarzy. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

Zebranie sekcji kolarskiej

Tow. sport. Olympja odbędzie się dziś w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu Centralnym. Na porządku obrad sprawa omówienia zawodów o mistrzostwo Pomorza. —

Klub Sportowy Wisła Grudziądz

podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż treningi odbywają się regularnie na Stadionie Miejskim we wtorki od 17—18, za w soboty od 18—20. Uprasza się o przybycie wszystkich członków w sobotę, dnia 16 bm. na trening na Stadion Miejski.

Zarząd.

ALFONS DZIARNOWSKI.

Miesiąc róż.

Przekwitły bzy, przeminał maj,
Wiosenny zapach nie powróci już;
Dojrzewa kwiat, jadrnieje gaj,

W swej krasie cudny idzie miesiąc róż,
U moich stóp kładzie się lan,
Małutkie kłosy chyła główki swe,
A w polu wiatr, wszechwładny pan,
Zagłada śmiało w cudne oczy Twe.

Zieleni syt niewielki sad,
Prowadź jakies ciche szepty znów,
I wspomnień róż, z minionych lat,
Powraca pełen złotych, złudnych snów.

I płyną dni, i leci czas,
W ogrodzie sterczą zwiedle kiście
[bzu —

I szumi bór, i huczy las,
Mieszkańców swoich kołysza do
[snu.

Jak osłodzić kwaśny humor męża.

Zbawienne rady szkockiego lekarza.
Prof. Cathard z uniwersytetu w Glasgow (Anglja) udziela szereg rad żonom, które chcą w jakiś sposób ulagodzić gniew i kaprysy swych mężów. Profesor ten twierdzi, że najlepszym środkiem na gniew męża jest cukier.

Im bardziej mąż jest poirytowany, tem więcej trzeba cukru, aby go uspokoić. A więc żona dbać winna o to, by możliwie przy każdym obiedzie i kolacji podawać jakies słodkie potrawy. Do śniadania zaś należy stawiać marmeladę, galaretkę i miód. Po obiedzie musi być słodki kompot zimny lub ciepły.

Gdy humor męża jest już tak zły iż grozi burzą, uciesić się trzeba do marmelady, a mianowicie do każdej potrawy dodać trzeba trochę marmelady, ale tak, żeby mąż nie spostrzegł. Dobrze jest w takich wypadkach uważać, by smak cukru zagłuszyć przy pomocy korzeni i innych dodatków.

Stosując się do tych przepisów, moja pani — kończy prof. Cathard — zrobisz z niedźwiedzia prawdziwe jaganie, dla którego jedynym marzeniem będzie obsypywać cię wszelkiego rodzaju słodyczami — dosłownie w przenośni.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;

Dziś: Czwartek, Bazylemu.
Jutro: Piątek, Petroneli.

Wschód słońca godz. 3 m. 39.

Zach. godz. 8 m. 21.

Wschód księżycy godz. 1 m. 45.

Zachód godz. 3 m. 56.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8, w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztyńskiej 1, (Szfab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu 1.

Grudziądz—Prusy Wschodnie.

Od dnia 15 czerwca br. zaprowadza się ruch telefoniczny z Prusami Wschodnimi. Opłata za jedną rozmowę zwykłej wynosi 3 franki złote, nadto opłata za jedną strefę krajową 50 gr. razem 5.90 zł. Naczelnik Urzędu telegraficznego: Misiewicz.

Toruńskie błazny.

W numerze 133 „Słowa Pomorskie” z 12 czerwca br. znajduje się obszernie sprawozdanie z wiecu katolickiego w Grudziądzu. Jak wszystkim wiadomo, na zebraniu tem przemawiał m. in. uproszony przez organizatorów wiecu p. senator Wiktor Kulerski. Mimo, iż mowa p. Kulerskiego należała do najdobitniej przemawiających do uczuć i serc słuchaczy — to jednak „Słowo Pomorskie” nie wspomniało o tem ani słówkiem, nie wymieniając zupełnie nazwiska p. Kulerskiego. Nigdy nie posądzaliśmy redaktorów i reporterów „Słowa” o zbytnią kulturę czy też kurtuazję. Nie mniej jednak stosowanie tego rodzaju metod w wypadku, gdy chodzi o zwyczajne sprawozdanie z akcji, skierowanej w obronę wiary rz. katolickiej, należy zakwalifikować jako niepoważne blaźństwo.

Walny zjazd Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków.

1-go lipca odbędzie się w Grudziądzu doroczny zjazd Chorągwi Pomor-

skiej Związku Hallerczyków, nad którym protektorat objęli łaskawie wojewoda Młodzianowski oraz dowódca Okręgu Korpusu VIII gen. dyw. Berbecki, a do komitetu honorowego weszli reprezentanci władz i społeczeństwa, m. in. prez. Włodek, star. Czarniński, gen. Rachmistruk, wiceprez. Krobski, prezes Rady miejskiej Szychowski, prezes Dzielnic Pomorskiej Sokolstwa dyr. Samoliński i wielu innych wybitnych obywateli i działaczy społecznych.

Zjazd zapowiada się wspaniale. Do Grudziądza przybywa b. wódz armii błękitnej, gen. broni Józef Haller.

Statut nowej Izby przemysł.-handl. w Grudziądzu.

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało kilka dni temu izbom przemysłowo-handlowym w Grudziądzu i Toruniu, województwu i Zw. Tow. Kupieckich do popinjawania statutu pomorskiej izby przemysłowo-handlowej — zawierający regulamin wyborczy. Opinię o projekcie wysłano już ministerstwu od województwa i Zw. Tow. Kupieckich. Jutrzejszy wydział izby przemysł.-handlowej dyskutować będzie nad projektem.

Ministerstwo proponuje utworzenie 2-oh sekcji równych handlowej i przemysłowej, każda po 25 członków (z czego 10 z wyborów bezpośrednich i 15 z wyborów przez zrzeszenia), 5 kooptowanych i 5 nominowanych. Izba zatem ma liczyć ogółem 60 członków.

Zginął chłopiec.

Konstanty Szerbath wyszedł z domu w dniu 11 czerwca br. i dotychczas nie powrócił. Konstanty jest uczniem zecerskim, lat 18, wysoki, po ciągły i drobny na twarzy, ubrany był w brązowe palto i szary kapelus.

Jakakolwiek wiadomość o zaginionym uprasza się donieść rodzicom ul. Lipowa 61.

Z Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 maja br. (Dz. Ust. R. P. nr. 57, poz. 541 z dnia 31 maja 1928) od dnia 31 maja 1928 r. podwyższona zostaje ustaloną w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 124, poz. 717) najwyższa norma zarobku dziennego robotnika, stanowiaca podstawę do obliczenia wkładek zakładów pracy, obowiążanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, ze złotych 6.60 na 7.50. Powyższe uskuteczniiono na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, przyczem będąca w mowie najwyższa norma zarobku dziennego robotnika ma zastosowanie tylko przy obliczaniu wkładek

Sąd wyjaśnia tajemnicę Krwawej nocy w Terespolu.

Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko Stanisławowi Lendźnowi i Michałowi Marcinkiewiczowi oskarżonym o dokonanie morderstwa na Jadwidze Strehlan, właścicielce oberży w Terespolu i pasierbie jej Lanterbornie, w listopadzie 1924 roku. O samym mordzie jak i o genezie wczorajszego procesu — pisaliśmy obszernie w dwóch poprzednich numerach „Gońca”.

Oskarżeni, zwłaszcza Marcinkiewicz, płaczą się w swych zeznaniach. Marcinkiewicz n. p. oświadcza, że wszystko to co powiedział był w śledztwie i na pierwszym rozprawie, wszystko to było kłamstwem. Prawde dopiero dziś mówi.

zakładów pracy, lecz i przy wymierzaniu zasiłków ustawowych dla bezrobotnych robotników.

Kobiety-katolicki!

Stosując się do uchwały Kongresu Międzynarodowej Unji Katolickich Stowarzyszeń Kobietych, który przed niedawnym czasem odbył się w Hadze, a którego uchwała brzmi, ażeby wszystkie kobiety-katolicki w dniu 15 czerwca poświęconym Przenajświętszemu Sercu Jezusa przystąpiły do Komunii św. na intencję Meksyku, wzywam wszystkie kobiety-katolicki miasta Grudziądza przedewszystkiem członkinie Towarzystwa Czytelni dla kobiet, które należąc do Kat. Związku Polek należą tem samem do Międzynarodowej Unji, ażeby w piątek, tj. w dniu Święta Najśl. Serca Jezusowego z wiarą głęboką, w skuteczność modlitwy, przystąpiły do Komunii św. i ofiarowały ją na intencję prześladowanych katolików w Meksyku. H. Kruszonowa, przewodn. Tow. Czytelni dla kobiet.

Uruchomienie biblioteki dla oficerów.

Z dniem 18 czerwca br. zostaje uruchomiona biblioteka dla wszystkich podoficerów tutejszego garnizonu w Polskim Białym Krzyżu, przy ulicy Kuntersztyńskiej 1. Książki będą wydawane i zmieniane codziennie pomiędzy godziną 4 a 6 popołudniu.

Wszyscy uczniowie będą chodzili w mundurach.

Z początkiem roku szkolnego 1928-29 wchodzi w życie przymus noszenia mundurów przez uczniów szkół średnich państwowych, społecznych i prywatnych. Wzory umundorowania będą określone przez ministerstwo.

Przymus ten nie będzie obowiązywał w przyszłym roku szkolnym jedynie uczniów klas ósmych.

Równocześnie ministerstwo wprowadza jednolite legitymacje dla uczniów wszystkich szkół średnich. Obydwa te zarządzenia mają na celu wprowadzenie kontroli nad zachowaniem się uczniów poza murami szkolnymi.

Nieprzestrzeżenie tych przepisów będzie pociągane za sobą surowe represje do relegowania ucznia ze szkoły włącznie.

Park garnizonowy przy ul. Saperskiej dla publiczności.

Z inicjatywy komendanta garnizonu generała Rachmistruka, a za zgodą dowódcy Okręgu Korpusu, generała Berbeckiego, dotychczas zamknięty lasek garnizonowy przy ul. Saperskiej obok kościoła garnizonowego zostaje oddany do użytku publiczności grudziądzkiej, z tym jednak warunkiem, że publiczność przyczyni się do utrzymania lasu, którego długoletnie zaniedbanie, musi być naprawione.

W tym celu wydawać się będzie publiczności całoroczne zezwolenie na przebywanie w lasu wraz z rodzinami o każdej porze dnia za opłatą 1 zł. od osoby, a dla młodzieży szkolnej

po 50 groszy. Legitymacje te wydać, poczynając od 15 czerwca br. oficer administracji koszar ppor. Śmiałkowski, ul. Kwiatowa 6, codziennie od godz. 11 do 15. Osoby nie zaopatrzone w legitymacje będą usuwane z parku przez specjalną kontrolę.

Z Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

W piątek, dn. 15 czerwca br. wykład prof. Stanisława Jasińskiego na temat: „Początki historii sztuk pięknych w Polsce”.

Wizytacja Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych przez delegata ministerjalnego.

W tych dniach bawił w Grudziądzu delegat departamentu Sztuki w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. p. Władysław Woodyno, który specjalnie przyjechał do naszego grodu celem zapoznania się z działalnością Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych. — Podczas szczegółowej lustracji, podkreślił p. W. z uznaniem rzetelność pracy, oraz wielkie walory artystyczne niektórych adeptów Szkoły, jak również zwrócił baczną uwagę na dział dekoracji scenicznej, wyrażając się o nim bardzo pochlebnie.

W dalszym wywiadzie p. W. interesował się żywo rozwojem sztuki malarskiej na Pomorzu, a szczególnie na Kaszubach, oraz zawiązaniem się obecnie Towarzystwem Krzewienia Kultury i Sztuki.

Wyczerpujących wyjaśnień udzielił pod tym względem kierownik szkoły prof. Szeblewski.



Poleca najtaniej
MATERIAŁY PISMENNE I SZKOLNE
GRUDZIĄDZ, ulica 3 maja 24
obok Apteki pod Orłem.

Wycieczka blawatników Pomorza.

Prezydium Koła Blawatników przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, pragnąc umożliwić swym członkom zapoznanie się z wielkim przemysłem włókienniczym naszego kraju, poznanie ważniejszych ośrodków przemysłu włókienniczego i źródeł produkcji oraz zbliżenie konsumentów z wytwórcami, zainicjowało wycieczkę do Bielska, Andrychowa, Krakowa, Częstochowy, Łodzi, Tomaszowa, Zgierza, Pabjanic i Warszawy.

W wycieczce tej weźmie udział 40 członków Koła — najwybitniejszych kupców blawatników na Pomorzu — z przewodniczącym p. Władysławem Maciejewskim na czele.

Wycieczka wyruszy w drogę w sobotę, dnia 16 czerwca br.

Kolonje lecznicze w Gdyni.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że biuro Pom. Tow. Op. nad Dziećmi Oddział w Grudziądzu, Kościelna 13, I p. w podwórzu — czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1-ej. Przyjmujemy zapisy dziewczynek i chłopców z gimnazjum od lat 9—16 włącznie na wyjazd do Gdyni nad morze. Dziewczynki wyjadą w lipcu, chłopcy wyjadą w sierpniu. Rodzice mogą się zgłaszać, którzy sobie życzą wysłać dziecko dla poratowania zdrowia, za opłatą po taksie.

Listę dziewczynki i chłopców zamykamy 20 czerwca br. Za Zarząd: I. Szweroła, urzędniczka.

Matura w Seminarjum Naucz. im. St. Staszica.

Matura piśmienna odbyła się już w dniach 21 i 22 maja br. Do egzaminu dojrzałości dopuszczono wszystkich kandydatów z kursu V-tego w liczbie 24. Ustny egzamin odbył się w dniach 4, 5 i 6 czerwca. Jako delegat biskupi w celu uprawnienia nauczania religii rzymsko-katolickiej był obecnym ks. prałat Dembek. — Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był pan dyrektor Targowski z Torunia. Z wynikiem pomyślnym zdali maturę następujący absolwenci: Bińkowski Franciszek, Frackowski Marjan, Gawarzycki Feliks, Górny Edmund, Gul Jan, Hennig Ludwik, Jasiński Maksymilian, Jarmark Walerjan, Kowalski Jan, Kozłowski Antoni, Kuczora Paweł, Łukaszewski Franciszek, Mania Jan, Mossakowski Witold, Rybacki Henryk, Rydzkowski Leon, Sławiński Jan, Stefański Ignacy, Szykowski Adolf, Szczurkowski Bronisław, Truszkowski Stefan, Wamny Stanisław i Wolnikowski Jan.

Komunikat komisji technicznej G. T. W. Wisła.

Podajemy wszystkim członkom G. T. W. Wisła do wiadomości, iż codziennie między godz. 17 a 20½ odbywają się ćwiczenia wiosłarskie.

O jaknajliczniejszym przychodzeniu na ćwiczenia członków prosimy ze względu na przygotowanie się do defilady, która odbędzie się podczas uroczystości otwarcia sezonu i poświęcenia nowych łodzi w dniu 17 bm.

Nadmieniamy, że codziennie o wyżej wspomnianych godzinach, Naczelnik przystąpi do przyjmowania zgłoszenia nowych członków na miejscu. Naczelnik.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Polski Biały Krzyż.** W sobotę, dn. 16 czerwca br. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym Polskiego Białego Krzyża, przy ul. Kuntersztyńskiej 1 (sztab dywizji), odbędzie się zebranie sekcji kulturalno- oświatowej przy współudziale oficerów referentów oświatowych.

Wiadomości z Pomorza

ZAMIAST DO ŚLUBU, POJECHAŁ DO RESTAURACJI.

W tych dniach odbyć się miał ślub pewnego pana z Juszków z panną T. z Wieprznicy. Jakież jednak było zdziwienie szanownego teścia oraz młodej panny, gdy narzeczony jej w dniu ślubu się nie zjawił. Brat jej wiedząc, na co się zanosi, wsiadł na rower, aby szukać narzeczonego swej biednej siostry. Niestety nie odniosło to żadnego skutku. Znaleziono go bowiem dopiero dłuższy czas później pijącego w restauracji za zdrowie swego teścia.

ŚMIERĆ TRZECH PIJAKÓW W MORZU.

W niedzielę dnia 3 bm. rano około godz. 4 wydarzył się na wybrzeżu morskim pomiędzy mostem Kuracyjnym a hotelem Riviera straszny wypadek. Kilku rzemieślników i robotników w liczbie 7 urządziło sobie w nocy z soboty na niedzielę libację, poczem nad ranem, gdy byli już w stanie pijanym, urządzili sobie przejażdżkę łodzią po morzu. Gdy odplynęli około 500 metrów, łódź poczęła się mocno kołysać, wtedy 2-ch umiających pływać wyskoczyło do morza; nierozwaga ta jednak — wyskoczenie z przepelnionej łodzi, stała się przyczyną wywrócenia łodzi. Przywołana policja przybyła tonącym na ratunek. Kilku udało się uratować. Trzech dalszych uczestników jednak utonęło. Wydobytych tonących tylko zapomocą sztucznego oddychania przywrócono do życia. — Zwłok trzech topielców nie zdołano odszukać. Również nie ustalono ich nazwisk.

POŻAR LASU.

Groźny pożar lasu na Helu wy-

Samolot rozbity -- lotnik ciężko ranny.

Wczoraj, o godz. 9-tej rano wydarzyła się na lotnisku poważna katastrofa.

Samolot marki „Henriot 19”, kierowany przez pilota **Wiktora Pryszcza**, chorążego, natychmiast po starcie, z wysokości zaledwie 50 metrów zwałił się błyskawicznie całą siłą na ziemię, grzebiąc pod swymi gruzami nieszczęsnego lotnika.

Chorąży Pryszczy uległ złamaniu obu nóg i wewnętrznemu krwotokowi. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go w tej chwili do

szpitala wojskowego przy ulicy Lipowej, skąd dziś rano ma być przewieziony do okręgowego szpitala wojskowego w Toruniu.

Samolot „Henriot 19” był świeżo wykonany i przywieziony do Grudziądza. Chorąży Pryszczy zamierzał odbyć na nim próbny lot, który niestety zakończył się tak tragicznie.

Wypadek powyższy dotknął w szczególności sposób „Olympje”, gdyż chorąży Pryszczy miał rozpocząć w tych dniach tworzenie sekcji pływackiej Towarzystwa.

PSZCZOŁY ZAKŁUŁY KONIA.

Przed kilku dniami zaszedł w Zgniłych Błotach ciekawy wypadek zemsty pszczół. Oto wóz ciągnięty przez konia, zawadził dyszlem o wystający ul. Pszczoły natychmiast rzuciły się chmura na konia i poczęły się nad nim pastwić, tnąc go żądlami. Wszelkie usiłowania w kierunku odpędzenia pszczół speliły na niczem. Koń pokluty w godzinę później padł.

TUCHOLA.

Posiedzenie Z. O. K. Z.

W piątek, 8 bm. odbyło się w sali p. Marjanowskiego posiedzenie Z. O. K. Z. Obecnych było ok. 20 członków, przeważnie nauczycielstwo. Referat o instynkcie państwowotwórczym Słowian wygłosił p. insp. Zdek. Głęboko ujęty temat zainteresował wszystkich. Uproszczone p. insp. Z., by na następnych zebraniach kontynuował rozpoczętą pracę. Zyczącyby tylko należało, aby więcej członków się zgromadziło. Po referacie omawiano sprawę kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. W Tucholi znajduje się pomieszczenie około 70 dzieci. Szereg obywateli zgłosiło już zgodę na przyjęcie dzieci na obiady. W wolnych głosach poruszył p. Bona ważną sprawę niemieckich nabożeństw w Tucholi. Prezes, p. prof. Gus wyjaśnił, iż tą sprawą zajmowała się już dyrekcja wojewódzka Z. O. K. Z. i że nie chwilowo zrobić nie można. Sądymy, iż jednak częste wydobywanie tej sprawy na forum przyspieszy korzystne dla polaków załatwienie. Traktat o mniejszościach narodowych pod żadnym warunkiem nie może być wy tłumaczeniem istniejącego stanu rzeczy.

Uroczystości harcerskie.

W niedzielę, 10 bm. odbyło się w kaplicy seminaryjnej poświęcenie

proporca I drużyny im. Kościuszki (seminarjum). Bardzo piękny proporzec ufundowała sobie drużyna wspólnie z jej opiekunem, p. prof. Wandtkem. Poświęcenia dokonał kapelan hufca harc., ks. prof. Strogulski. Po Mszy św. zebrali się wszyscy harcerze na dziedzińcu seminarjum, gdzie komendant hufca odebrał od 30 harcerzy przyrzeczenie. Przy uroczystości tej obecni byli pp. dyr. Szczypiński, prof. Szykiewicz, Wandtke, Gus, Pawłowski, Gliński oraz p. por. Kamiński. W południe cały hufiec przemarszerował przez miasto. — Jak z powyższego widać, życie harc. jest b. ożywione, a będzie jeszcze intensywniejsze, gdy utworzy się Koło Przyj. Harc.

Dzień sportowy i koncert seminarjum

wzbudził wielkie zainteresowanie. — Mimo niepogody udział publiczności był liczny. Program koncertu był b. obszerny. Uznaniem należy się p. prof. Dyszkiewiczowi, który po odpadnięciu kursu V potrafił w tak krótkim czasie doprowadzić orkiestrę i chóry na tak wysoki poziom. Interesujące były też pokazy sportowe, zwłaszcza zreczenie wykonane piramidy. Senzacja był obóz harcerski, gdzie zastęp ilustrował życie harcerskie pod namiotami.

Czem było rzemiosło w dawnych czasach.

Rola mieszczaństwa w życiu kulturalnym.

Mało kto z dzisiejszego świata rzemieślniczego zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywał stan rzemieślniczy w rozwoju kultury europejskiej. — Były to czasy, kiedy nie było mieszczaństwa, któryby zarazem nie był rzemieślnikiem lub kupcem. Wtedy to dzierzył mieszczaństwo najwyższe urzędy, a to poczucie swej godności doprowadziło do wytworzenia się specjalnych obrzędów cechowych, pełnych podniosłych wrażeń i ceremonij.

Rzemieślnik owych czasów nie był to ani robotnik fabryczny, ani handlarz, ale artysta w pełnym tego słowa znaczeniu. Rzemiosło było sztuką, w którą stopniowo i powoli „wtajemniczano” terminatorów i czeladników. Długo musiał czeladnik pracować i wędrować po różnych miastach i krajach, zanim został majstrzem, a wyzwolenie takiego czeladnika nie było formalnością, lecz istotnie trudnym egzaminem, podczas którego młody rzemieślnik przecho-

turniejach poetyckich. Były to walki niemniej gorące, jak i szlachetne. — Zwycięzca otrzymywał zaszczytną nagrodę z ręki samego cesarza rzymskiego — wieniec laurowy.

We wszystkich innych krajach Europy działo się to samo. W Holandji istniała międzynarodowa szkoła śpiewaków - rzemieślników. Śpiewali tam najpiękniej holenderscy „Redrykerzy”. We Francji słynęli rzemieślnicy-grajkowie pod nazwą „zonglerów”, którzy przejęli po upadku szlacheckich śpiewaków „Trupadorów” posłannictwo poetyckie.

Ze stanu rzemieślniczego pochodzi inicjatywa scenicznego opracowania życia, męki i śmierci P. Jezusa. Do dziś jeszcze słyną na cały świat przedstawienia w Bawarii, słynne bermergauer-Passions-spiele.

Tak doniosłem było znaczenie stanu rzemieślniczego w dawnych czasach. — Można by o tem pisać całe tomy. Dziś nawet pamięć o tem zagięła. Są jednak silne oznaki, że rzemiosło dźwiga się ponownie, coraz wyraźniej odróżniamy fabrykat od pracy ręcznej i zależy tylko od kierowników obecnego stanu rzemieślniczego, czy nowoczesny mieszczaństwo uświadomi sobie ponownie swe doniosłe znaczenie w rozwoju kultury, czy nie.

Z całej Polski.

KRWAWA BITWA UKRAIŃCÓW Z ŻYDAMI.

Niedaleko Kowla w miasteczku Maciejowie wybuchła awantura między poborowymi ukraińcami, którzy przybyli tam na punkt zborny, a żydami. Awantura ta zmieniła się w szybkiemi tempie w groźną bójkę, w której wzięli udział wszyscy żydzi miasteczka.

W walce wzięło udział z obu stron przeszło 400 osób. Walczono na pięści, laski i kamienie. Jeden z uczestników bitwy, nauczyciel szkółki żydowskiej zginął na miejscu, ugodzony kamieniem. Wiele osób odniosło lżejsze i cięższe rany.

Szybka i energiczna interwencja policji położyła kres walce, która mogłaby przybrać jeszcze potworniejsze rozmiary. Aresztowano wiele osób.

TRUCIZNA SKRÓCIŁA MĘKĘ DZIECKA I WŁASNE.

Stygające zwłoki żony i syna zastaje powracający ojciec.

Słoneczny Kazimierz nad Wisłą stał się wczoraj widownią ponurej tragedji. W rodzinie starszego przodownika Policji Państw., Dębskiego już od paru lat panował smutek i przygnębienie. Jedyne dziecko, jasnowłose Jaś, pociecha rodziców, mając zaledwie 3 lata, zapadł na tle gruźliczem na ciężką próchnicę kości w nodze.

Na nie się zdało leczenie, zabiegi lekarzy i troskliwa opieka matki. — Dziecko coraz to bardziej marniało i wędlo. Ponure i ciężkie były te lata dziecięce. Z początku o kuli, kusztykając krok za krokiem — a potem — już stale w łóżku. Gruźlica rozszerzała się nieublaganie, zwiększając cierpienia dziecka i zroczczonej rodziców.

Trzy lata trwała ta męczarnia. — Wytrzymałość nerwowa matki doprowadzona była do ostatnich granic. — Pocieszała się nadzieją, że może przecież lekarze zdołają jej jedynaka uratować.

Ale onegdaj wezwany lekarz nie zrobił już nadziei! — Stracony!

Tego już znękanego serce matczyne znieść nie mogło. Po co więc ta męka? Walentyna Dębska pobiegła do apteki i pod pretekstem konieczności wytepienia u siebie w domu sznurów, zakupiła większą ilość trucziny.

Chłopiec wypił. Nastąpiły krótkie bóle. Z tej samej szklanki wypija strychninę matka.

Posetrunkowy Dębski po powrocie ze służby zastał stygnące zwłoki żony i syna...

rzv wzajemnie rywalizowali z sobą na

Na marginesie.**Przestańmy wręcić obliczać się i porównywać.**

O ile Brakowiacy i warszawianie trochę za wiele obnoszą się i trochę za wiele się wywyższają nad zachodnimi rodakami ze swoją rzeczywistością i rzekomą kulturą, o tyle Polacy z zachodu cokolwiek przesadzają w lekceważeniu reszty rodaków z tytułu swej znanej i, jak na stosunki polskie, z pewnością imponującej solidnej, oraz realnej siły narodowej. Poznańczyk i pomorzanie są dumni z tego, że potrafili za czasów niewoli tak zwycięsko opierać się takiej potęgzie, jak Prusy, oraz są dumni z tego, co wnieśli ze sobą we wianie odrodzonej Polsce.

Wszystko to jest prawda, i jeśliby tu co można było dodać, to jedynie, że nas Polaków z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Wilna zgola niepotrzebnie chciałby ktoś pouczać o bohaterstwie i teźyżnie życiowej braci poznańczyków, bo my sami tysiącrotnie najwyższy podziw dla nich i najgorętsze uwielbienie głosiliśmy.

Jedno tylko zastrzeżenie na wypadek, gdybyśmy się mieli koniecznie obliczać i porównywać.

Wielkie wartości, jakie reprezentuje Polska zachodnia, nie są wartościami bezwzględnie. To tylko na tle mało doskonałej polskiej całości wydaje się, że Poznań jest tak nadzwyczajnie solidny, wyszkolony gospodarczo, zaradczy i obrotny.

Zresztą te przedziwne rzeczy, wobec których przeciętny Polak staje z szeroko otwartymi ustami, nie są może czemś niedoścignionem dla przeciętnego Francuza, albo przeciętnego Anglika, czy Niemca.

Nie mogąc kwestji rozwikłać na zasadzie jakiegos absolutnego probierza, może będzie najprościej obejrzeć się za tem, co dana dzielnicca w czasach niewoli zdziałała dla wyzwolenia Polski.

Dla Polaka będzie to miara wartości, nie dająca się zakwestjonować.

Otoż gdy z tego punktu widzenia spróbujemy rzecz rozważyć, okaże się, że nie jesteśmy nawzajem od siebie ani lepsi, ani gorsi, że jesteśmy wobec dzieła wyzwolenia ojczyzny całkowicie równi i że żadna, w geograficznym sensie tego wyrazu, grupa Polaków nie jest w stanie zgromadzić po swojej stronie takich argumentów, któreby ją uprawniały do noszenia głowy wyżej od innych Polaków.

Więc przestańmy wręcić obliczać się i porównywać...

Myśli i zdania.

Piękno — to wielkie słowo, potęgą mielada,

Con ajbrzydsze potwory u stóp swoich składa.

Bóg jest pięknem i cuda swoje złożył w pięknie:

Przed niem wdzięczy się niebo, a ludzkość ukłęknie!

A piękło na twarz pada i w prochu się wala.

Władysław Syrokomla.

Nie popieraj polskim groszem bcy ch

Murzyni mówiący po polsku.

Szkoły polskie w Ameryce szerzą oświatę wśród czarnoskórych obywateli.

„Nowiny Polskie“ z Milwaukee (Stany Zjedn.) podają osobliwą wiadomość o mówiących po polsku amerykańskich murzynach.

Pismo donosi, że z ramienia Instytutu Emigracyjnego w Polsce podróżował niedawno po Teksasie, po Stanach na Zachodzie i na Południu, gdzie rozrzucone są liczne kolonie polskie, dr. Gustaw Załęcki z Warszawy. Reprezentant Instytutu Emigracyjnego zawitał w podróży swojej także do New Orleans Stanu Wisconsin.

Jakież było zdumienie dr. Gustawa Załęckiego, gdy na stacji New Orleans tragarz murzyn, umiejący widocznie odczytać umieszczone na kufrach polskie nazwisko pasażera, przemówił do dr. Załęckiego po polsku. Na pytanie dr. Załęckiego murzyn objaśnił, że w

Teksas, skąd pochodzi, a gdzie jest dużo polskich szkół parafjalnych, murzyni uprosili Polaków, by z braku szkół murzyńskich pozwolili ich dzieciom uczęszczać do szkół polskich. Polacy uwzględnili życzenia murzynów i w ten sposób wielu murzynów nauczyło się dobrze języka polskiego. Murzyni ci w rozmowie z sobą posługują się dzisiaj mową polską.

Wyjeżdżając z Ameryki, przeznaczył Tadeusz Kościuszko darowany mu przez Stany Zjednoczone majątek na oświatę dla murzynów. Szkół murzyńskich jest jednak w Ameryce jeszcze ciągle bardzo mało, ale szkoły polskie zgodnie z intencją Kościuszki szerzą oświatę wśród amerykańskich czarnoskórych obywateli, i to nawet w mo-

Doktor praw — handlarzem żywego towaru.

Wielką sensację w Austrii wywołało uwieszenie d-ra praw Franciszka Ulricha.

Młody ten człowiek o miłej i wykwintnej powierzchowności jest synem szanowanej rodziny z miasta Steyr. Wiadomo było powszechnie, że Ulrichowi nie powodzi się najlepiej. Pomimo dyplomu uniwersyteckiego nie mógł znaleźć żadnej posady.

W ostatnich jednak czasach nastąpiła zmiana w życiu młodego prawnika. Pieniądzy miał pod dostatkiem,

więc zaprzagnął się ożenić i wyjechać do Południowej Ameryki.

Nagle wyszło na jaw, iż kandydat do małżeństwa zareczył się z kilkoma pannami naraz i obiecywał je zabrać ze sobą do Buenos Aires.

Dochodzenie ustaliło, iż dr. Ulrich jest agentem bandy uprawiającej handel żywym towarem i kilka młodych dziewcząt wysłał już do Argentyny. Obecnie zaś przygotowywał większy transport i miał z nim razem odplynąć do Ameryki.

Majątek Stanów Zjednoczonych.

Amerykańska firma bankowa Stone, Webster Blodget, w sprawozdaniu statystycznym oblicza, że majątek Stanów Zjednoczonych od roku 1890 wzrósł o 4400 procent, do obecnej wartości 320 milionów.

Podczas, gdy ludność Stanów wzrosła w tym okresie czterdziestoletnim z 62 milionów do 110 milionów, wartość produkcji fabrycznej wzrosła z 9 miliardów do 63 miliardów rocznie.

Wartość produkcji rolnej wzrosła z 2,5 miliardów do 20 miliardów. —

Eksport z 850 milionów do blisko 5 milionów dolarów. Depozyty oszczędnościowe z 4 miliardów do blisko 49 miliardów. — Równocześnie Stany wyprodukowały 23 miliony samochodów i zainstalowały u siebie 18,5 milj. aparatów telegraficznych w tym okresie.

W r. 1890 Stany Zjedn. były dłużnikami Europy na sumę 600 milionów dolarów, dziś są jej wierzycielem na sumę 14 miliardów.

Polując na dziki, zabił człowieka.

We wsi Rudziska w gm. Skwirno pod Rypinem wydarzył się wczoraj straszny wypadek.

Na polach i łąkach oraz w lesie, stanowiącym własność Józefa Czarneckiego, dwaj jego sąsiedzi: Jan Wiściecki i Franciszek Kossak urządzili polowanie na dziki.

Syn Czarneckiego, 21-letni Jan, usłyszawszy wystrzały, udał się do lasu, chcąc wygonić kłusowników, ci jednak w zapale myśliwskim nawet na widok człowieka nie zaprzestali strzelać. Skutek strzałów był fatalny.

Gdy Czarnecki poszedł do kłusow-

ników, aby im odebrać dubeltówki, padł strzał i kula, przeznaczona dla dzika, ugodziła młodzieńca w piersi. Czarnecki z jękiem zwałił się na ziemię i w kilka chwil potem wyzionął ducha.

Kiedy wieść o śmierci syna doszła do Józefa Czarneckiego, natychmiast udał się on na posterunek policji i zameldował o zbrodni kłusowników. Policja wdrożyła dochodzenie, w rezultacie którego aresztowano Wiścieckiego. Myśliwy do zabójstwa młodego Czarneckiego nie przyznaje się. Śledztwo w toku.

Kontrabanda na samochodach.

Konfiskata maszyn i aresztowanie szoferów.

Katowice, 13. 6. Funkcjonariusze urzędu celnego na przejściu granicznym Łagiewniki—Szombierki wykryli na dwu samochodach spółki akcyjnej Gieshego wielką

kontrabandę z Niemiec.

Samochody i przemycaną na nich z Bytomia wielką ilość towarów, skonfiskowano, szoferów zaś aresztowano.

Śmiertelny chrzest sztundysty w nurtach Styru.

W Józefinie w pow. luekim zebrał się nad Styrem tłum „sztundystów“, aby wziąć udział w uroczystości chrztu nowowstępującego

członka sekty Bertfelda Rozentala. W myśl obowiązującego rytuału Rozental wszedł do rzeki, zanurzył się i więcej się nie ukazał.

Z ruchu wydawnictw.

W związku z obchodem dnia Matki nr. 24 „Bluszczu“

całkowicie jest poświęcony Matce. — W artykule „Macierzyństwo“ N. Jastrzębska analizuje wielkość i głębię tego uczucia. „Nowy typ kobiety-matki“ dr. H. Naglerowej wykazuje dodatnie wartości matki pracującej. Z. Zaleska w artykule „Okno na szeroki świat“ nawołuje do stworzenia nowych i popierania istniejących organizacji, ułatwiających życie matek-pracownic. Macierzyństwu są poświęcone również: prześliczny wiersz F. Kruszewskiej „Droga“, b. ładny fragment z powieści M. H. Szpyrkówny „Matka“, W. Borudzkiej „Jak próżne kłosa z podniesioną głową“, L. Jabłonkówny „Macierzyństwo w sztuce“ oraz S. Heymanowej „Macierzyństwo w filmie“. W dalszym ciągu numer zawiera szereg artykułów poświęconych sztuce, modom, gospodarstwu domowemu oraz w formie bezpłatnego dodatku — miesięcznik „Kultura ciała“.

— Katalog Prasowy „Para“. Ukazał się czwarty rocznik Katalogu Prasowego Para, obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychództwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam Katalog prasowy Para wykaz miejscowości w Polsce z liczbą mieszkańców ponad 3000, w piątej wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dużej ilości pism, a pozatem ciekawą „Mapę Gazetową“, na której uwidocznione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiegokolwiek czasopisma. Największą liczbę takich miejscowości zauważymy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczupłą wciąż jeszcze na wschodzie.

Katalog obejmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie 1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4, francuskie, litewskie i rosyjskie po 3 oraz jedno włoskie. Z ogólnej tej liczby przypada na większe miasta: Warszawę 410, Lwów 165, Poznań 157, Kraków 147, Wilno 66, Łódź 59, Katowice 54 itd.

Całość, przedstawiająca się bardzo estetycznie, opracowana jest nader starannie, dlatego też Katalog jest cennym nabytkiem w rękach wszystkich kupców i przemysłowców, korzystających z reklamy gazetowej. Katalog Prasowy Para nabyć można we wszystkich księgarniach oraz w oddziałach Para w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Toruniu, wreszcie w Centrali Para w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Dodać przy tej sposobności należy, że Biuro Ogłoszeń „Par“ jest wydawcą „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej“, która odbędzie się w Poznaniu w roku 1929, oraz czasopism zawodowych: Powszechna Gazeta Fryzjerska, Przegląd Krawiecki, Przegląd Stolarski, Warsztat Metalowy i Gazeta Malarska.

— W krótkim czasie, po dwóch świętnych powieściach („Raz w życiu“ i „Nie było nas, był las“), dwóch sztukach teatralnych („Uśmiech losu“ i „Lekarz miłości“) oraz tomie nowel („Znamie“) — wyszła obecnie z pod pióra Włodzimierza Perzyńskiego, tego najpracowitszego pisarza współczesnego, nowa powieść obyczajowa pt. „Dwoje ludzi“. Czytelnik znajdzie w niej pysznie ujęte dwie postacie kobiece, diametralnie różne w ich stosunku do jednego i tego samego, kochanego przez nie, mężczyzny, które to postaci, na tle doskonale przeprowadzonej, ciekawej fabuły, wzbogacają znana, bogatą galerię typów dzisiejszych, jakie stworzył Perzyński. (Nakładem Gebethnera i Wolffa. Cena złotych 7.—).

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

"Kobieta, wina i dancing" — poraż pięćdziesiąty ukaże się dzisiaj, to nie znaczy, że sztuka ta taką ilość przedstawień osiągnęła na naszej scenie, lecz zespół teatru grudziądzkiego grają u nas i w innych miastach Pomorza, osiągając w ten sposób rekordy, niebawem sukces, bo prawdopodobnie jeszcze żadna sztuka polska na Pomorzu nie była tylkokrotnie wystawiona. — Artyści, oczywiście, grają bez suflera. Na dzisiejsze pięćdziesiąte przedstawienie sztuki Kiedrzyńskiego, dyrekcja ceny miejsc zniżyła do minimum — od 40 gr do 1,20 zł. Świetne wykonanie, znakomita sztuka, której dziś pięćdziesiąte przedstawienie, oraz tanie ceny — winny zapelnienie sale po brzegi. Początek o godz. 8,30 wiecz. Abonament ważny bezprocentowy.

Odwołanie "Halki". Wczoraj dyrekcja otrzymała depeszę z Warszawy, w której zostaje powiadomiona, że narazie przyjazd Gruszczyńskiego z "Halką" zostaje wstrzymany.

Sobota z powodu jeneralnej próby z "Tajemnicą powodzenia", której premiera odbędzie się w niedzielę, teatr nieczynny.

Niedziela — premiera, a jest nią świetna sztuka Montgomery'ego, która nietylko na scenach zagranicznych, a-

le i na wszystkich większych polskich "Tajemnicą powodzenia" zdobyła sobie ogólne uznanie. Próby pod reżyserją p. Opalińskiego idą w całej pełni i, jak niesie wieść zakulisowa, niedzielna premiera wypadnie ku zadowoleniu najwybredniejszych melomanów. — Sprzedaż biletów rozpoczęta.

"APOLLO" — "PIOTR WIELKI".

Nie jest to film nowy. Na wielu ekranach ukazał się poraż pierwszy już przed kilku laty. Lecz ciągle powraca. I tak jest dobrze, gdyż stokrójc wolimy wznowienie dobrego programu, niż zupełnie nowy, lecz słaby obraz.

"Piotr Wielki" Janningsa, to nie tyle ów wielki reformator (gdyż o jego reformach obraz nie prawie nie mówi), ile człowiek silny, pierwotny, rubaszny, despotyczny i surowy monarcha, który do celu swego — wielkiej, zblizonej do Europy, Rosji — idzie po trupach, nawet przez trupa własnego syna. Kreacja Janningsa jest tak potężna, że wierzymy w tego Piotra, chwilami go podziwiamy — chwilami nienawidzimy, a pod koniec współczujemy mu. Katarzyna I jest bardzo piękna, miła i naturalna, trawiony żądzą miłosną minister Mienzykow w miarę demoniczny. Gra wszystkich wogóle artystów stoi na wysokim poziomie. Tło, reżyserja bar-

dzo staranna, pomyslowa i doskonale zdjęcia — tworzą całość, w całej pełni zasługującą na nazwę dobrego filmu. To też onegdaj i wczoraj widownia kina „Apollo“ była przepelniona.

Nadprogram idzie, doskonała dwuaktowa komedia z przemyłym dwuletnim malcem i mądrym pieskiem w rolach głównych.

Toruń.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dziś, w czwartek, dnia 14 bm. o godzinie 8,15 wiecz. poraż drugi wybor na komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu“, która w ramach 3-aktowej, niezwykle żywej akcji, rozwija kapitalny tryskający dowcipem, niewyczerpanym humorem, przepojony subtelną ironją obraz życia naszej prowincji. Utwór ten, którego niepospolite walory artystyczne oraz niezrównana interpretacja aktorska ról poszczególnych, wykonanych przez pp. Zielińską, Chmurkowskiego (reżysera sztuki), potem Bystrzyńskiego, Orlicza oraz Chrzanowską, Zarembinę, Marjańskiego, Bojarską i innych spotkały się na premierze z rzetelnie zasłużonym, a wprost niebawym entuzjazmem, będący jako ostatnią nowość Kiedrzyńskiego jedną z największych atrakcyj repertuarowych bież. sezonu, stanie się niewątpliwie i na naszej scenie pierwszorzędnym zjawiskiem w dziedzinie działu komedjowego. Ceny miejsc zwykłe.

W piątek, dnia 15 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8,15 wiecz. premiera głośniejszej operetki Waltera Kollo pt. „Marietta“, która będzie prawdziwą sensacją letniego sezonu. Uroczą akcją, pełną żywiołowego humoru i sentymentu, śliczną muzyką i barwnie, oryginalne tło, splatają się w całość malowniczą i efektowną. W tytułowej roli ulicznej sprzedawczyni pomarańcz znajdzie p. J. Leonowicz szerokie pole popisu aktorskiego i śpiewnego. Partnerami jej będą pp. reżyser Witold Zdzitowiecki i Balcerzak. Komizm i humor krzesać będą pp. Ilcewicz i Aleksy. Ukaże się też nowa całość operetkowa, uroczą artystką z Warszawy, p. Lena Okszańska, a całość obsady złożą: p. Waczińska i pp. Maciejewski i Stańczyk. Akt drugi urozmaici wspaniała rewja „Ach te nóżki“, złożona z ostatnich szlagierów paryskich. Balet pod kierownictwem p. Łucji Piechotówny wystąpi z szeregiem wspaniałych popisów tanecznych. Nowa wystawa, olśniewające kostjomy i dekoracje pomysłu p. Kuhna, dadzą premierze artystyczną ramę. Orkiestrę 63 p.p. prowadzi p. por. Grabowski.

KINO „LUX“.

Dziś premiera „Taki jest Paryż“ — szampańskie arcydzieło genialnej reżyserji Lubicza. W rolach głównych: Monte Blue, Patsy Ruth Miller i Lilyau Tassmann.

Nowość
Podręcznik dla rzemiosła,
zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych.
Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!
O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.

NA RATY
miesięcznie 18,00 złotych
pierwsza wpłata 36,00 zł.
opona 10 zł., wąż 4,50 zł., pedały 4,50 zł., dzwonek 90 gr., szprycha 6 gr., widełki 8 zł., hamulec 8,50 zł., pompa 2,30 zł., kierownik 7,50 zł., klucz 30 gr.

KROMCZYŃSKI
POZNAŃ,
Al. Marcinkowskiego 5
obok poczty.

Poszukuję od zaraz lub później dzielna **ekspedjentkę** z długoletnią praktyką
Alojzy Poznański, mistrz rzeźnicki
Grudziądz, Wybickiego 44. Tel. 73.

Dębowe stoły do rozsuwania najtaniej
w stolarni przy ul. Długiej 18.
Duży wybór. Zawsze gotowe na składzie.

Obuwie sportowe i ludowe **„PEPEGE“** najtaniej w
Magazynie **„Sport“**
Sienkiewicza 8.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI
A. PINNO SIENKIEWICZA 4

WYKONUJE:
Ondulacje — manicure — masaż twarzy
Farbowanie włosów we wszelkich kolorach „Henna“ oraz „Laxmarguix“
Przyjmuje reperacje lalek, jak również zremontowania na peruki, warkoczki i t. p.
Lokal świeżo odnowiony.

Żeńska Szkoła Zawodowa, Grudziądz
ul. Trynkowa 19 (1282)
przyjmuje uczennice do oddziałów:
krawieczyzny — bielizniarstwa haftu artystycznego.
Informacje i zapisy w kan. szkol. ulica Trynkowa 19, II p. w godz. od 10—1 popoł.
Przy szkole internat.

Najtańsze źródło zakupu wszelkiego rodzaju **Mebli**
w **Stolarni Ogrodowa 5.**
Wszelkie zamówienia wykonuje fachowo i solidnie.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“
na miesiąc lipiec za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższy m adresem

Imię i nazwisko:

miejsceowość:

ulica nr.:

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. gr.
tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego“
za miesiąc lipiec — III-ci kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., d. 1928.

podpis urzędnika.

Spis Agentur „Gońca Nadwiślańskiego“

Agentury miejscowe:

Agentura 1.

- Zawitowski, Grudziądzka 36, Mała Tarpno.
- Kanięcki, Poniatowskiego 1.
- Slesicki, Nowowiejska 11.
- Gańske, Lipowa 35.
- Rogozński, Lipowa 61.
- Mińska, Nowowiejska.
- Helmański, Nowowiejska.
- Frajer Lipowa 45.
- Przyborska, Lipowa 5.
- Maniecki, Lipowa 29.
- Eisele, Lipowa 29.
- Nogowski, Lipowa 17.
- Br. Bażański, Lipowa 1.
- Dudziak, Lipowa 19.
- Makowski, Budkiewicza 7.
- Wiedza, Wybickiego.
- Kaczmarek, Lipowa 3.
- Kopczyński, Lipowa.

Agentura 2.

- Banach, Kościuszki 7a.
- Mass, Kościuszki 7a.
- Erllich, Kościuszki 12.
- Genderka, Nadgórna 69.
- Gawroński, Koszarowa 13.
- Gruss, Koszarowa 13.

Agentura 3.

- Bienkowski, Strzelecka 1a.
- Płachciński, Tusz. Grobla 22.
- Grabowski, Tusz. Grobla 44.
- Tesmer, Radzińska 20.
- Gorczewski, Cegielniana 5.
- Ziętkowski, Rzezalniana 2.
- Mańkowski, Rzezalniana 4.
- Nowakowski, Rzezalniana 20.
- Sontowski, Rzezalniana 26.
- Gawroński, Rzezalniana.
- Kamiński, Rzezalniana.
- Fisch, Rzezalniana.
- Zieliński, Matejki 8.
- Lewandowski, Młyńska 7.
- Dębińska, Młyńska 5.
- Jędrzejewski, Młyńska.

Agentura 4.

- Skrzypiński, Biskupia 10.
- Belczyk, Biskupia.
- Niemczyk, Gielbucka 5.
- Wilczyński, Biskupia 15.
- Karczewski, Biskupia 15.
- Jarzębowski, Czerwonodworna 13.
- Jachowski, Czerwonodworna 20.
- Kochański, Czerwonodworna 18.
- Rydzkowski, Czerwonodworna 75.
- Smoliński, Biskupia 42.
- Kreftówna, Chełmińska 52.
- Grzybowski, Chełmińska 76.
- Walski, Chełmińska 48.
- Szmidt, Chełmińska 42.
- Kostrzewski, Kalinkowa 17.
- Dunański, Kalinkowa 1.
- Polley, Chełmińska 1.
- Bajer, Chełmińska.
- Rutkowski, Bydgoska 6.
- Podlasiński, Kalinkowa 1.
- Dziekan, Kalinkowa 17.
- Kamiński, Chełmińska 83.
- Łożyński, Chełmińska 65.
- Frost, Brzeźna 12.

Agentura 5.

- Fuchs, 3-go Maja 5/6.
- Kruszona, Toruńska 22.

- Szubówna, Toruńska 33.
- Dziamski, Kwiatowa 9.
- Schmidt, Bracka 9.
- Kreft, Bracka 11.
- Orzechowski 3-go Maja 10.

Agentura 6.

- Gawęcka (Nasz Sklep), Sienkiewicza 8.
- Rost, Pańska 4.
- Zych, Droga Łąkowa.
- Tyka, Droga Łąkowa.

Agentury pozamiejscowe.

- Klabun, Jabłonowo.
- Czerwiński (Ruch), Laskowice.
- Gedamski, Działdowo, Rynek.
- Lorkowski, Świecie n. W.
- Czechowski, Radzyn.
- Jaegertal, Działdowo, Rynek.
- Kromka, Tczew, Dworcowa.

Agentury toruńskie.

- Pawlikowski, Podgórz, Parkowa 45.
- Hartman, Podgórz, Główna.
- Bielicki, Podgórz, Piaski 10.
- Rogowski, Toruń, Warszawska 15.
- Müller, Toruń, Sukiennicza.
- Bryks, Toruń, Sienkiewicza 29.

3. R. H. B. 47.

W rejestrze handlowym oddział B pod nr. 47 zapisano dziś przy firmie: Poznański Bank Ziemian Towarzystwo Akcyjne z siedzibą w Poznaniu oddział w Grudziądzu, że uchwała walnego zebrania akcjonariuszy z dnia 20. IV. 25 r. przewalutowano kapitał zakładowy spółki po myśli rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 26. 6. 24 r. na 120.000 złotych. Tą samą uchwałą zmieniono statut § 3 kapitał zakładowy, 8 zarząd składa się dwóch lub więcej dyrektorów, 10 skład Rady Nadzorczej, 12 uchwały Rady Nadzorczej, 13 uprawnienie do głosowania. Następnie zmieniono uchwałą walnego zebrania z dnia 8. VI. statut w §§ 2 ograniczenie wkładów, 9 klauzula konkurencyjna, 10 i 12 skład Rady Nadzorczej, 17 rozdział zysku, 19 sporządzenie bilansu, 20 organy ogłoszeń. Równocześnie przyjęto statut w nowym brzmieniu, zawierającym wszystkie powyższe zmiany, a będący częścią składową odnośnego protokołu walnego zebrania. Antoniego Demeia, Rudolfa Engla, Kazimierza Górskiego z Poznania jako i Kazimierza Zbykowskiego z Warszawy wybrano zastępczymi członkami zarządu. Urzędnikowi bankowemu Tadeuszowi Zaliszowi z Poznania udzielono prokury z tem, że jest on uprawniony do zastępowania spółki wspólnie z jednym członkiem zarządu lub zastępczym członkiem zarządu. Prokura Mieczysława Smulkowskiego wygasła.

Grudziądz, dn. 26 stycznia 1928.

Sąd Powiatowy.

Bacność Bacność

malarze i elektrotechnicy!

Przetarg.

Stowarzyszenie Urzędników Budowy w Grudziądzu wydaje w drodze przetargu prace malarskie i elektrotechniczne i to: założenie światła elektrycznego w sieniach domów Spółdzielni (16 wchodów), malowanie okien, drzwi i balkonów (razem około 450 sztuk).

Wszelkiej informacji udziela p. Konkolewski w Grudziądzu, ul. Młyńska 17 a, do dnia 20-go czerwca br.

Chmielewski, Kozikowski,
przewodniczący. sekretarz.

Mam na sprzedaż

ca. 25.000 dachówek płaskich, używanych po niskiej cenie.

Aleksander Kamrowski, Szywałd
stacja kolej. Wydrżno, pow. Grudziądz.

Bacność

Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk także z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza 1.20 zł.

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza 2.20 zł.

STATUTY CECHÓW, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienia, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza 0.40 zł.

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza 0.40 zł.

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza 0.20 zł.

REGULAMIN SADU POLUBOWNEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza 0.40 zł.

PODRECZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewkim. Cena egzempl. 1.00 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, która niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dołącza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie
w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

Hotel „Król. Dwór”

W piątek, dnia 15 bm. od godz. 20-ej

wieczorek familijny

Codziennie od godz. 17-ej

KONCERT

tenor boh. **Roman Kawiecz.**

Sprzedaje

Okazja!
Samochód marki „Chevrolet”, 5 osob. typ 1927 r. w bardzo dobrym stanie koźzystym. na sprzedaż. Wiadomość Grudziądz, Toruńska 33. u p. Pycia. [1338]

Rower

męski, mało używany do sprzedania. Wiadom. w Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1327.

Maszyna

do szycia i magnet do sprzedania [1384] Chelmińska 5, II p. 1.

Skrzynie

na sprzedaż Apteka pod Koroną, Wybickiego 39. (4500)

Wilk

młody wielki, nadaje się do tresowania, tania na sprzedaż. Informacji udziela Kurjer Inwalida, Mickiewicza 23. [4499]

Pianino

używane firma Hartmann, Berlin, w dobrym stanie, okazjnie do sprzedania. Zgłosz. między 1 a 3 w południe Ogrodowa 13. II p. (1372)

Ziemniaki

sprzedaje Majątek Nowawieś. Tel. 91.

Sukienka

jedwabna, różowa, na sprzedaż Koszarowa 26, II wchód. I p. 1. (1371)

Rower

męski dobrze utrzymany na sprzedaż. Adres wskazać Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1373.

Dzierżawy

Rzeźnictwo

2 pokoje z kuchnią i stajnią wydzierżawię Jan Icek, Bzowa stacja kol. Warlubie.

Piękne

obszerne podwórce ze stajnią i kantorem biurowym przy ul. Ogrodowej 15 na handel węgł lub inne przedsiębiorstwo koźzystnie zaraz do wynajęcia. Wiadom. Trynkowa 17/18, I p. 1.

Wolne posady

Uczeń

stołowy ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, potrzeb. zaraz [1383] Restauracja, Dworcowa, Grudziądz.

Bufetowego

do restauracji zaraz poszukuje z kaucją 300 zł. Wiadom. w Restauracji W. Ziełińskiego, Długa 16.

Czeladnik

blacharski może się zaraz zgłosić (4487) F. Grochowski, Łasin

Dzielnego

pomoćnika krawieckiego poszukuję od zaraz Wład. Nowek, Świecie n.W., Rynek nr. 16. (1346)

Osobę

obeznają w rolnictwie i przy koniach poszukuje od zaraz Napierała Grudziądz Mały Kuntersztyn.

Syn

uczniwych rodziców może się zgłosić jako uczeń od zaraz (4482) A. Zabłocki, mistrz krawiecki, Klasztorna 10 Grudziądz.

Poszukuję

zaraz dzielną posługaczkę lat 16—17 jako przychodnią (1377) Piekarnia, Ogrodowa nr. 3.

Panienska

z lepszymi rodzinami uczenica zaraz potrzebna N. Rostowa skład papieru i papierosów, Pańska 4.

Kupna

Motocykl

do 4 PS. z biegami w dobr. stanie kupię natychm. Oferty z pod. ceny i marki do Adm. Gońca Nadwiśl. nr. 4494.

Kupujemy wózek ręczny

czterokołowy, (platforma) na resorach

Damic & Szulc

Plac 23 Stycznia 7

Mieszkania

3-4 pokojowe mieszkan. z łazienką poszukuje od zaraz St. Winiarski, skład cygar, Toruńska 4.

Mieszkania

6—7 lub więcej pokoj poszukuję. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1367.

Pokój

umebl. z osobnym wejściem na rzadnie gazowe urządzenie do gotowania od zaraz do wynajęcia Lipowa 7, II p. pr.

Mieszkania

poszukuje 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Plac czynsz według umowy i ew. remont. Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 999.

Nauka

Udzielam

lekcji gry organowej i teorii Jackiewicz, organista, M. Tarpno.

Zguby

Zgubione

papiery wojskowe wystawione przez P. K. O. Grudziądz unieważnian Jan, Karolewo pow. Grudziądz. (1307)

Zgubione

papiery czeladnicze na nazwisko Leon Gościński. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych Biskupia, Koszary Czarnieckiego, Blok II.

Różne

Na lato

poszukuje się pokoju z kuchnią w okolicy Grudziądza blisko stacji kolejowej w okolicy leśnistej. Ofer. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1374.

W. Czarnecka

Pracownia karbow. plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasowanie, sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4, (3030)

Plachty

żniwne, worki, wszelkie dodatki tapicerskie i pokrycia meblowe oraz dywany, chodniki, łózka polowe w wielkim wyborze najtaniej u

M. Izraelowicza, Szewska 19. (3401b)

Najtańsze wyborowe wina

owocowe poleca

K. Derecki

Wytwórnia Win Krajowych, GRUDZIĄDZ Dworcowa 23/25.

Ogłaszajcie w Goncu Nadwiślańskim!



Uciechę w noszeniu obuwia

bedzicie mieli, jeżeli ona bedzie wyglądała czysto i nosiła się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN”
Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia polysku niema nic lepszego nad „URBIN”
wodoszczelniona pasta do obuwia



Najlepsze

PIANINA

pierwszej jakości
oznaczone złotymi medalami
znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów

B. SOMMERFELD

Filja Grudziądz
Grobłowa 4 Telefon 229
Fabryka i skład główny
Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 383.
Najstarszy skład w mieście
z największym wyborem.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł. w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie tytułowej 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Dolniński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.